

KURJER POZNAŃSKI

Abonament kwartalny w Poznaniu w ekspedycji mk. 45,—, w agencjach mk. 48,—, z odnośnieniem mk. 50,—, poza Poznaniem na pocztach już z odnośnieniem mk. 49,50, pod opaską w Polsce mk. 70,—, w Niemczech mk. 45,— niemieckich, w Skandynawii 10 koron, we Francji 10 franków, w Ameryce 1 dolar. . . . w innych krajach mk. 100,—

Adres redakcji i administracji:
Poznań, św. Marcin nr. 63.
Telefony: 1746, 3524, 4461.

Ogłoszenia na stronie 7-lamowej mk. 3,—, ponad 200 wierszy mk. 4,—, na stronie 3-lamowej mk. 10,—, ponad 50 wierszy mk. 15,— odwierza nonparelowego. Opustów udzielamy przy powtórzeniu ogłoszenia 6 razy 5 prct., 13 razy 10 prct., 26 razy 15 prct., 52 razy 20 prct. Ogłoszenia z Niemiec płatne w markach niemieckich. Dla zagranicy 200 prct. nadwyżki.

Nr. 190.

Poznań, piątek dnia 20-go sierpnia 1920.

Rok XV.

Poznań, dnia 18. sierpnia 1920.

Niemcy, bolszewicy i socjalistyczna międzynarodówka

Na dzień 15. sierpnia spodziewano się w całych Niemczech wkroczenia bolszewików do Warszawy. Miał to być sygnał do jawnego skojarzenia akcji niemieckiej z bolszewicką, do wspólnego zrealizowania zwycięstwa nad Polską pobitą i bezsilną. Spisek niemiecko-bolszewicki, zawarty już wówczas kiedy w r. 1917 Niemcy agitatorów bolszewickich wysłali do Rosji, zdawał się dojrzewać. W Berlinie każdy sukces armii „czerwonej” witano z tryumfem i z niecierpliwością czekano rychło wybiję godzina ostatnia Polski. Z krwawego posiewu bolszewickiego obiecywał sobie żniwo bogate dyszący odwetem nacjonalizm zaborczy niemiecki. I nie było chyba wstrętniejszego widowiska na świecie, jak kampania ultra-reakcyjnych Reventlowa na lamach junkiersko-agrarnej »Deutsche Tageszeitung» za porozumieniem z bolszewikami. Instrukcje odpowiednie poszły do Prus Wschodnich, do Niemców na Pomorzu, na Górny Śląsk. Dla nich wszystkich zwiastowano chwilę porachunku z Polakami. Nie przeszkadzało to, że rząd niemiecki raz poraz ponawiał deklaracje neutralności, czerpiąc z tego tytuł do wzbraniania Francuzom transportów wojskowych do Polski.

Wreszcie bolszewicy wkroczyli na ziemię pomorską. Wkroczyli jako faktyczni sprzymierzeńcy Niemców, jako „oswobodziciele” ludności niemieckiej spod „jarzma” polskiego. Kto nie wierzy, niech czyta następny opis zajęcia Działdowa przez bolszewików, opis rozesłany przez skwapliwych korespondentów niemieckich do różnych gazet m. i. do »Danziger Zeitg.» i »Voss. Zeitg.« Oto, co pisze z entuzjazmem korespondent, świadek radosnego faktu „wyzwolenia” Działdowa:

„Okolo godziny 9. wkroczyła wczoraj po piętnastogodzinnej walce jedna z dwunastu dywizyj bolszewickich do Działdowa. Już poprzednio odcieły czołowe kompanie, posuwające się na drodze Mława-Zielonka do Lidzbarka zachodnią linię odwrotną Polaków. Dziś prawdopodobnie stanęły już w Brodnicy. Wkraczających do Działdowa Rosjan przyjęła przestraszona ludność, która podczas krótkotrwałego ostrzelania była się schroniła do sklepów, głośnie i radosnymi okrzykami „hurra”.

Niebawem zadokumentowało świeżo odbudowane miasto, w którego ulicach wznoszą się jeszcze wszędzie stopy cegieł wywiezieniem licznych czarno-białoczerwonych chorągwi niezmiennie swe usposobienie niemieckie. Dowódce wojsk rosyjskich przywitali niemiecki wiceburmistrz miasta. Polski burmistrz i starosta już przed kilkunastu dniami dali drapakę. Bez zwrotów nacjonalistycznych dał burmistrz (niemiecki red.) wyraz swej niezmaconej radości, że miasto zostało wyzwolone z pod teroru nieznoszonego ostatnich miesięcy.

Z ręką wzniesioną do przysięgi, rzekł dowódca rosyjski: „Ślubuję, że nie prędzej opuścimy tę starą ziemię niemiecką, aż ją nanowo przysiędzi się Niemcom”. Aż do nocy późnej koncertowała rosyjska orkiestra wojskowa, odgrywając rosyjskie piosenki ludowe i niemieckie marsze wojskowe. Następnego poranku przystrojono miasteczko, w którym tylko na dwóch miejscach były ślady pożaru m. i. w gmachu dworcowym, jeszcze sowsiej w kwiaty i chorągwie.

Gdy przekraczałem most graniczny, zabierano się już do jego reparacji. Na rynku działdowskim stanął bagaż rosyjski i konnica, wkraczająca z chorągwami czerwonymi i numerem dwyzij na czele. W hotelu „Reichshof” zauważyć było można przy stołach kwieciami przystrojonych oficerów i żołnierzy, którzy za potrawy i napoje skrupulatnie placili. Różnorakie ruble papierowe oglądano coppersada podejrzliwym okiem. Widziało się także wracających uciekinierów, witanych ze strony rodzin swych okiem, i z radości zalanym.

Niemiecki wiceburmistrz otrzymał ze strony komisarza rosyjskiego zlecenie, by przejąć administrację miasta i utworzył wydział obywatelski, pod jednym warunkiem, by nie należał do wydziału obywatelskiego żaden członek polski. Cenzury na prasę nie zaprowadza się”.

Tyle korespondent. Czyż to nie rozczulające święto braterstwa niemiecko-bolszewickiego? Prosimy przytem zauważyć, że Niemcy działdowskich nie czerwonymi sztandarami lecz narodowymi swemi barwami czarno-białoczerwonymi witali bolszewików. A ci, tak czuli zwykle na wszelkie objawy zniechęcenia nacjonalizmu mile tolerowali flagi cesarskie, których republika niemiecka u siebie zakazała. Nawet berliński organ niezależnych socjalistów »Freiheit» widzi się

zmuszonym zganić te manifestacje patryjotyczno-niemieckie i występuje przeciwko nacjonalizmowi niemieckiemu, który szuka poparcia bolszewików do wojny odwetowej przeciw Francji. Jest to zaprawdę cenne świadectwo ze strony niemieckiej na dowód, w jakim stopniu bolszewicy odgrywają rolę narzędzi zaborczego imperializmu prusko-niemieckiego.

Nie przeszkadza to jednak socjalistycznym robotnikom angielskim wywierać coraz większą presję na rząd celem zmuszenia go do zaniechania wszelkiej akcji na korzyść Polski i wejścia w stosunki z bolszewikami. Akcja ta w Anglii przybrała nawet charakter wyraźnej rewolucyjny. Utworzył się mianowicie w Londynie „Komitet wykonawczy robotniczy”, który chce odegrać rolę rządu pobocznego i przywłaszcza sobie prawo kontroli nad rządem właściwym celem przeszkodzenia jakiegokolwiek akcji przeciwko Rosji sowieckiej i zmuszenia rządu do uznania państwa sowieckiego. Lloyd George, który tak długo faworyzował machinacje socjalistyczne, przeraził się niemało i protestował przeciwko tej próbie wprowadzenia „dyktatury proletariatu” w Anglii. Ale jest on zbyt słabym, aby tym prądom przeciwstawić stanowcze „вето”. Energiczny Millerand nie robił dużo ceregieli, lecz gdy się delegaci owego Komitetu pojawili we Francji, kazal ich natychmiast wydalic.

Oceniając to wszystko, przychodzi się do ciekawego wniosku: Międzynarodówka socjalistyczna wszystkich krajów popiera sowieży i prowadzi wcielą kampanię przeciwko Polsce, korzyść zaś z tego mają ci, których barwy czarno-białoczerwone powiewały na powitanie bolszewików w Działdowie. Socjaliści inni słowy zwlekają wszelki imperializm — z wyjątkiem niemieckiego, któremu torowali drogę do odwetu na Polsce i Francji.

Plany te dzięki zwycięstwom polskim zostały udaremnione. A za to Niemcy zdemaskowali się kompletnie. Równocześnie z powitaniem bolszewików na Pomorzu wyładowała się nienawiść niemiecka przeciwko Polakom i Francuzom na G. Śląsku. I tam Niemcy, triumfując zwycięstwem, rzucili się na ludność polską i zaległy francuskiej, przyczem przyszło do krwawych walk ulicznych w Katowicach i Rybniku. W Katowicach mob niemiecki zamordował w sposób bestialny znanego działacza polskiego Dr. Mieleckiego. Ta krew nie może być bezkarnie przelana. Rząd polski musi natychmiast poczynić kroki energiczne. W sojuszu z Francją, której żołnierzy zabito, Polska weźmie odwet sprawiedliwy. Niemcy górnosłascy muszą poczuć, że nie wolno bezkarnie zabijać Polaków i Francuzów. Krew przelana okrutnie nie wyjdzie Niemcom na korzyść, lecz tem ścisłej i pewniej losy G. Śląska zwiążą z Macierzą Polską. Tego nie udaremnia nawet sprysknięcie i z Berlina dyktowana potęga żydowsko-socjalistycznej międzynarodówki.

Rozruchy Niemców na G. Śląsku. Zamordowanie Dr. Mieleckiego.

Bytom, 18. 8. (Pat.) Górny Śląsk był dnia 17. b. m. po południu i wieczorem widownią krwawych rozruchów niemieckich przeciwko Francuzom i Polakom. Do krwawych zająć przyszło szczególnie w Katowicach. Dnia 14. bm. rozpoczęło się transportowanie wojsk koalicyjnych ze Śląska Cieszyńskiego na Górny Śląsk celem wzmocnienia tamtejszej załogi okupacyjnej, która jest niedostateczna. Pod wpływem inspirowania z Berlina, tutejsze dzienniki niemieckie ogłosiły, że transporty te przeznaczone są przeciwko bolszewikom. Niemieckie organizacje plebisytowe, a zwłaszcza bojowe postanowiły wyzyskać ten moment do z dawna przygotowanego zbrojnego wystąpienia przeciwko Francuzom i Polakom. Namówiono przeto organizacje kolejarzy, aby przeszkadzili transportom wojsk francuskich, powołując się na ogłoszoną przez rząd niemiecki neutralność w wojnie polsko-bolszewickiej, która rozciągać się powinna i na Górny Śląsk. Niemcy głoszą, że nie dopuszczą, aby G. Śląsk miał się stać podstawą operacyjną dla wojsk przeciwko bolszewikom, gdyż wskutek tego, że bolszewicy opanowali już Warszawę (?), będą się posuwać dalej na wschód, nie uszanowaliby neutralności G. Śląska. Na południe tej akcji niemieckiej kolejarze zaczęli dnia 14 i 15. bm. kilka transportów wojsk francuskich. W Gliwicach urządził nawet zamach na jeden z pociągów z wojskiem, przyczem 9 francuskich zostało zabitych a 7 ciężko ranionych, z których 2 również podobno zmarło. Stosunki między Niemcami a władzami okupacyjnymi wskutek tego się zaostriżyły.

Niemcy postanowili rozognić stosunki tak, aby nie dopuścić do wzmocnienia załogi wojsk okupacyjnych, które mają dokonać również ostatecznego rozbrojenia i rozwiązania Sicherheitswehry. W tym celu wydali odezwę nawołującą do strajku generalnego. Na kolejach utrzymano tylko ruch osobowy. Polski komisarz plebisytowy dowiedziawszy się o zamierzonym strajku, wydał odezwę do robotników polskich z wezwaniem, aby się od strajku wstrzymali, przyczem wykazał ogłoszeniem dokumentów i nazwisk oficerów niemieckich, że chodzi tu o wywołanie rozruchów antyfrancuskich i antypolskich.

Strajk rozpoczęły dwie główne elektrownie na Śląsku w Chorzowie i Zabrze, które zatrzymały pracę od godz. 12 w południe do 8 wieczorem. Poza tem odbyły się zebrania demonstracyjne, żądające wstrzymania transportów wojsk ko-

alicyjnych do Polki. W Gliwicach, Opolu i Raciborzu wszystkim odbyło się spokojnie. W Zabrze tłum niemiecki napadł na ulicy na reagenta dr. Kobylńskiego i pobił go dotkliwie. W Rybniku przyszło do krwawych starć między Niemcami a Polakami. Podczas strzelaniny kilka osób zostało zabitych i kilkanaście ranionych.

Do najkrwawszych zająć przyszło w Katowicach. Tłum niemiecki ruszył w pochodzie pod gmach misji koalicyjnej. Konny patrol francuski usiłował rozprędzić demonstrantów. Przyszło do walki między wojskiem a ludnością. Jednego z żołnierzy Niemcy ścignęli z konia i zabili na miejscu. Wskutek tego przyszło do ostrzejszej walki, gdyż Niemcy przypuścili szturm do gmachu komisji koalicyjnej. Francuzi w obronie własnej dali kilka strzałów na postrach w powietrze, poczem, gdy to nie pomogło, musieli użyć broni ostrej. Zabitych zostało 9 osób a 27 ciężko ranionych. Wśród zabitych było 8 członków Sicherheitswehry. Sicherheitswehra na znak protestu z tego powodu zawiesiła swoje czynności i podmawiła ludność do walki z Francuzami. W dalszym ciągu zaburzeli Niemcy zamordowali polskiego lekarza dr. Mieleckiego. Kiedy następnie karetka Pogotowia Ratunkowego zabrała ciężko rannego do szpitala, tłum Niemców pobiegł za wozem, zatrzymał konie i wyciągnawszy rannego doktora Mieleckiego z karetki, rzucił go na bruk i zadepnął na śmierć, rozbijając mu butami głowę na miazgę. Trupa wrzucono następnie do rzeki. Rozruchy w Katowicach jest również naprzęda. Niemcy głoszą, że muszą rozbroić Francuzów i wyrzucić ich z Górnego Śląska. Organizacje polskie poczyniły ze swej strony odpowiednie zarządzenia celem obrony ludności polskiej.

Niemcy o zajęciach w Katowicach.

Nauen, 18. 8. (Pat.-Rad.) Urzędowe biuro Wolffa podaje. Przed budynkiem międzysojuszniczej komisji w Katowicach zgromadził się we wtorek wieczór olbrzymi tłum ludzi. Delegacja związków górniczych udała się do pułk. Blancarta, przewodniczącego komisji, który przyjął delegację w obecności francuskiego komendanta. Delegacja przedłożyła żądanie ludności rozbrojenia wojsk okupacyjnych, gwarantując równocześnie swobodne odejście wojskom. W razie, jeżeli żądanie to nie zostałoby uwzględnione, delegacja odrzuca odpowiedzialność za dalsze następstwa. Wojskowy komendant oświadczył, że woli raczej śmierć, niż wypełnienie postawionych żądań. Przywódca delegacji odpowiedział na to: „Panie pułkowniku! Pan zapomina zupełnie, że wojna jest ukończona. Pan powołuje się na honor wojskowy, ale zapomina, że do tego samego honoru odwołuje się także Sicherheitspolizei. Panowie preforsowalście już częściowo rozbrojenie Sicherheitswehry”. Gdy żądania pomimo to zostały odrzucone, rokowania przerwano. Opuściwszy budynek, delegaci ludności spostrzegli, że budynek był gęsto obsadzony wojskiem w pełnym uzbrojeniu polowym. Wycho-dzących delegatów przywitano okrzykami: „Nasi delegaci nie nie uzyskali! Do broni! Idzie się do szturm!” O godz. 11 w nocy sytuacja była do najwyższego stopnia naprzęda. O godz. 1 w nocy słychać było nieustające strzały karabinowe i karabinów maszynowych, oddawanych z automobilu, stojącego przed domem komisji międzysojuszniczej. Wobec strasznej sytuacji francuski oficer rękował wprost z tłumem i proponował wydanie broni. Według dalszych doniesień dzienników berlińskich, byli to Francuzi, którzy oddawali strzały z karabinów maszynowych. Po stronie niemieckiej zabitych jest 20 osób, między nimi von Kleist, major Sicherheitspolizei katowickiej. Po stronie francuskiej ma być 9 zabitych.

Sprawy polskie.

Gdańsk ocalała neutralność.

Gdańsk, 18. 8. (Pat.) Komisja dla spraw zagranicznych konstytuancy gdańskiej postanowiła na wczorajszym posiedzeniu przedłożyć komisarzowi entent sir Towerowi następujący warunek: Komisja dla spraw zagranicznych zgromadzenia prawodawczego postanowiła zwrócić się do p. Komisarza z prośbą, ab ogłosił ścisłą neutralność wolnego miasta Gdańska i wojnie polsko-rosyjskiej i aby zawiadomił o tem zainteresowane państwa. Uchwała ta powzięta została podczas nieobecności przedstawicieli polskiego przeciwko głosom niezawisłych socjalistów.

Pobór drzewa na odbudowę.

Warszawa, 18. VIII. (Pat.). »Rzeczpospolita» donosi: Ministerstwo rolnictwa opracowuje projekt mający na celu zobowiązanie wszystkich właścicieli lasów do oddania 30% materiału budowlanego z 10-letnich poręb na cele budowy. Od obowiązku tego nie będą zwolnione lasy pniańskie.

Z terenów plebisytowych.

Miejscowości przyznane Polsce.

Warszawa, 18. 8. (Pat.) Wydział prasowy S. Z. donosi: Komisja międzysojusznicza w Kwidzynie zanotyfikowała 15. bm. tamtejszemu konsulowi polskiemu tymczasową linię graniczną polsko-niemiecką na terytorjum plebisytowym kwidzyńskim. Na granicę oddaje Polsce na prawym brzegu Wisły p. Kuźnebrak, wsie Johannisdorf, Kleinfeld, Kramersh Neudeich, Liebenau oraz most przez Wisłę pod Opąnem. Przejęcie tych miejscowości przez władze polskie nastąpiło 16. bm. Na terenie plebisytowym w Prusach wschodnich decyzyją Rady ambasadorów przyznane stały Polsce miejscowości Kleinoppeln, Groschken Klein Loebenstein.

Tower nie dopuszcza amunicji do Gdańska.
Berlin, 18. 8. (Pat. — Radio.) Z Amsterdamu donoszą: Sprawozdawca gdański donosi do „Times’a”, że Tower wydał zarządzenie, według którego żaden okręt z amunicją nie może wpłynąć do portu gdańskiego. W razie gdyby to nastąpiło, przedłoży on sprawę Radzie ambasadorów w Paryżu. Okręt „Juno”, który dnia 14. bm. odjechał z Antwerpii i znajdował się już blisko Gdańska, otrzymał polecenie zatrzymania się na morzu.

Wiadomości miejscowe i potoczne

OSOBISTE.

— * Członek misji francuskiej, p. majora Pinan, dotknął cios bolesny. Umarł mu synek. W piątek 20. b. m. o godz. 10 rano odebranie się w kaplicy św. Józefa nabożeństwo pogrzebowe, poczem później zwłoki chłopca zostaną odwiezione do Francji. Majorowi Pintan, na którego spadła żaloba właśnie, gdy był na froncie bolszewickim, oraz żonie jego wyrażamy w ciężkim smutku serdeczne współczucie.

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

— * Związek Ludowo-Narodowy. Plenarne zebranie Kół Poznańskich odbędzie się w czwartek, dnia 19. sierpnia b. r. o godz. 7½ wiecz. na sali Biblioteki Uniwersyteckiej. Na porządku obrad omówienie sytuacji politycznej. Wstęp dla członków za okazaniem legitymacji. O liczny udział prosi Zarząd.

— * Z Teatru. Dziś, w czwartek 19. i w piątek 20. bm. powtórzona będzie odegrana wczoraj po raz pierwszy komedia Franciszka Zabłockiego „Sarmatyzm”. W sobotę wchodzi na afisz efektowna sztuka H. Kistenmaeckersa „Zasadzka”, którą dyr. Zelazowski wybrał na swój pierwszy występ w Poznaniu, reżyseruje sztukę p. Robert Boelke.

Nowe dekoracje przygotowuje, pozyskany dla Teatru Poznańskiego artysta malarz p. Stanisław Jarecki, do niedawna współpracownik słynnego artysty malarza, dekoratora Teatru Polskiego w Warszawie, Antoniego Drabika.

O K G 1931
— * Teatr Powszechny w Poznaniu. Onegdajszą premiera „Majora ułanów” jak się okazało zdobyła sobie jednogłośnie entuzjastyczne przyjęcie tak ze strony publiczności wypełniającej salę Ogrodu Zoologicznego do ostatniego miejsca, jak i prasy. Dziś, w czwartek, jutro w piątek i pojutrze w sobotę powtórzenie „Majora ułanów”. — Bilety u Paczyńskiego, ul. 27. Grudnia 14.

— * Nieuczciwy sublokator. Pani Franciszka Krakowska, zamieszkała przy ul. św. Rocha, 21. udzieliła noclegu nieznajomemu człowiekowi, który wykorzystał sposobność tę w ten sposób, że skradł właścicielce mieszkania garderobę w wartości około 10 000 marek i w nocy się ulotnił. Oszusta dotąd wysłuchiwać nie zdołano.

— * Nabożeństwo ku uproszeniu błogosławieństwa dla oręża polskiego. W niedzielę, dnia 22. sierpnia, o godzinie 8 rano, odbędzie się staraniem Konfederacji Polskiej w kościele poddominikańskim uroczyste nabożeństwo celem uproszenia błogosławieństwa dla oręża polskiego. Mszę św. odprawi Przewielebny ks. biskup Łukomski. Kazanie patriotyczne wygłosi wiceprezes ks. prebendarz Cieszyński. Przedstawiciele władz zechcą zająć miejsca w stalach przy ołtarzu wielkim. Wszystkie stowarzyszenia poznańskie upraszają się o wzięcie udziału ze sztafarami swoimi. Przed kościołem zbierają się będzie składkę na woj. ko polskie do dyspozycji Komitetu Obrony Narodowej.

— * Komitet Obrony Narodowej. Wydział Organizacyjny, Aleksander Marcinkowski 22, przypomina jeszcze raz osobom, którym powierzył obowiązek utworzenia Komitetów powiatowych, by zechciały nadesłać sprawozdanie z tego, jak się z włożonego na nie zadania wywiązały, oraz spisy zarządów i adresy zarządów, gdyż sprawa jest ważna i pilna a ze znacznej liczby powiatów nie ma Wydział dotąd żadnych wiadomości.

Powiaty już zorganizowane prosimy o sprawozdanie z dotychczasowych czynności. Osoby zaufania z wszystkich powiatów prosimy usilnie o odwrotne polecenie nam osób — przynajmniej 3 na każdy powiat, na „kurs pracy narodowej” mający się odbyć w najbliższym czasie.

— * Perfidja. Hakatyści, osmieleni przejściem naszym niepowodzeniem na polu walki z przeważającą liczebnie dzielnością hajdamacką, coraz butniej poczęli już podnosić głowę i drwić sobie z zarządzeń władz naszych. Do licznych na to przykładów dochodzi następujący, o którym donoszą nam z miasta:

Kolonista Gernert z Piątkowa ma wciąż jeszcze tablicę przy wozie z napisem niemieckim „Schönerhausen”, Kreis Posen Ost. Gdy raz jednego pewien handlarz zwrócił mu na targu uwagę na to, że czas najwyższy byłby, aby napis niemiecki zastąpił polskim „Piątkowo, Poznań-Wschód”, butny kolonista odpowiedział bez ogródki, że tego nie uczyni, bo nie potrafi już długo, a tutaj będzie znowu „Deutschland”.

Co na to Urząd Osadniczy? Dziwić się trzeba, że policja tego bajecznego napisu po półtora roku rządów naszych nie zauważyła i pozwala bezczelnemu hakatyście wystawiać na publiczny widok tablicę z „Schönerhausen, Kr. Posen”.

— * Pomiędzy Poznaniem a Ludwikowem przestaje z dniem jutrzejszym kursować w dni powszednie pociąg odjeżdżający z Ludwikowa o 9.58. Druga para pociągów (pociąg 109 i 110) zmienia swój rozkład jazdy następująco: z Poznania o 8 wieczorem, przyjazd do Ludwikowa o 8.36, z Ludwikowa z powrotem o 9, przyjazd do Poznania o 9.42. W niedzielę i święta zmian żadnych niema.

— * Ziemianstwo w służbie wojskowej. Komisja wybrana z łoną instytucji ziemiankich na Województwo Poznańskie urzędowała w celu zarejestrowania swych członków od dnia 14. lipca do 7. sierpnia 1920 r. Wynik rejestracji przedstawia się jak następuje:

Poza będącymi już w służbie wojskowej zarejestrowano 148 członków, którzy się jako ochotnicy do służby wojskowej zgłosili. Poza tem zarejestrowano 241 członków, którzy z powodu wieku lub stosunków państwowo-urzędowych do armii wstąpić nie mogli, do pracy państwowo-społecznej.

— * Dla uchodźców z terenów plebiscytowych Warmii Mazur i Powiśla poszukujemy posad: dla ogrodnika żonatego, panienki 20 letniej posady jako boni albo w handlu, dwóch szklarzy, jednego kupca, dwóch murarzy i dwóch rolników (gospodarzy). Zajęcie wyraźnie zawodowe niekonieczne. Tow. ku wyzwoleniu Mazur, Warmii i ziem nadwiślańskich w Poznaniu, św. Marcin 40, pokój 12.

— * Odczyt o bolszewictwie. W sobotę dnia 21. bm. o godz. 8.30 wiecz. odbędzie się w sali 17 (Lubrańskich) 1. p. Collegium Minus odczyt p. Prof. Masoniusza: „O bolszewictwie”. Odczyt ten opracowany na naukow o będzie zawierał dane z własnego doświadczenia prelegenta i nada się dlatego tylko dla publiczności inteligentnej i krytycznie myślącej. Z polecenia Jego Magnificencji p. rektora Prof. Świącieckiego na powyższy odczyt zapraszam najuprzejmiej P. T. z prośbą o zachęcenie do przybycia na ten odczyt także podwydanego personalu P. T. względnie rodzinę i znajomych.

Dr. Salkowski, sekretarz gen. Uniw. Pozn.
— * Ubezpieczenie inwalidów i na starość. W porozumieniu z władzami pomorskimi zarządziło Ministerstwo b. dzielnicy pruskiej, iż ubezpieczenie od inwalidztwa i starości na Pomorzu przydzielone zostało do Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu. Wnioski o renty inwalidowe i starości oraz o wdrożenie leczenia należy tak jak dotychczas stawiać w powiatowym lub miejskim Urzędzie ubezpieczeń (starostwo lub magistrat), w wszystkich innych zaś sprawach należy się zwrócić wprost do Poznania.

Od 1. września r. b. podwyższone względnie rozszerzone zostaną dotychczasowe dodatki rentowe i wynosić będą: przy rentach inwalidowych i starości 30 mk., przy rentach wdowich 15 mk., dla każdej sieroty zaś 10 mk. miesięcznie. Nowe dodatki poczty wypłacają przy wypłacie renty w dniu 1 września.

Poczty pomorskie zostały obecnie zaopatrzone w poznańskie marki składowe, tak że każdy pracodawca test w możności uiszczyć się tak z zaległych jak i z bieżących opłat. Od poniedziałku 30 sierpnia r. b. zostanie opłata do ubezpieczenia inwalidowego podwyższona i wynosić będzie w klasie I. 1 mk., w klasie II. 1.20 mk., w klasie III. 1.40 mk., w klasie IV. 1.60 mk., a w klasie V. 1.80 mk. tygodniowo.

— * Na rzecz Czerwonego Krzyża. Jedną z najważniejszych instytucji za frontem znowu pozyska znaczną kwotę z dochodu koncertu monstre, który w niedzielę urządzają nasi artyści w Teatrze Wielkim. Szereg najpiękniejszych arcyoperowych wypełni tę nader interesującą i urozmaiconą produkcję. Koncert rozpocznie najlepsza kompozycja Z. Noskowskiego p. t. „Step”, rzecz ogromnie nastrojowa i świetnie ilustrująca dawną naszą bohaterską przeszłość na kresach. Ponadto odegra świeżo skompletowana orkiestra, wśród której zasiadają pierwszorzędną siły profesorskie z naszych miast stołecznych pod mistrzowskim kierownictwem dyr. A. Dołyckiego efektowną suitę I. Bizeta p. t. „Arlesienne”, rzecz ogromnie melodyjna i bardzo interesująca pod względem harmonijnym.

— * Ważne dla wyjeżdżających do Niemiec. Komenda Wojewódzka w Poznaniu zawiadamia, że tutejszy Urząd Paszscowego pozwolenia policyjnego na wyjazd. W tem pozwoleniu wjazdu do Niemiec dla obywateli z wyjątkiem miejscowego pozwolenia policyjnego na wjazd. W tem pozwoleniu musi być wyrażone, że na czas pobytu mieszkanie i utrzymanie są zapewnione. Udzielenie wizy bez takiego pozwolenia może tylko nastąpić na podróż krótkotrwałą i to tylko wyjątkowo w nagłych wypadkach. Decyzję w tym względzie zastrzega sobie Urząd w każdym przypadku.

— * Przedłużenie konkursu na pieśń pochodową żołnierską. Wobec słabego wyniku konkursu na pieśń pochodową żołnierską, ogłoszonego przez oddział II inspektoratu generalnego Armii Ochotniczej, termin nadsyłania prac zostaje przedłużony do dnia 22. sierpnia godz. 12 w południe z zastrzeżeniem, że po tym terminie ostatecznym nie będą przyjmowane rękopisy nadesłane pocztą, choćby data stempla pocztowego odpowiadała dacie terminu ostatecznego. Rękopisy składane należy w oddziale II. G. I. A. O. (Bagatela 15) na ręce adiutanta Szefa Oddziału ppor. Rogowicza.

— * Do neholdów. W uzupełnieniu obwieszczenia 2. do uchodźców męzożyzn. Specjalnego Komisarjatu dla spraw ewakuacyjnych z dnia 9. sierpnia, podaje się do wiadomości, że do powszechnej służby wojskowej powołane są dotąd roczniki 1890—1902; z roczników 1885—1889 byli szeregowi, którzy w armjach obcych wzgl. w wojsku lub formacjach polskich służyli w oddziałach jazdy, konnej artylerji i konnej strażi granicznej. Wojewoda zaś zarządził zgłaszanie się starszych roczników w policyjnych komisariatach obwodowych jedynie dla wpisania ich w listę celem tem łatwiejszego i dokładniejszego przeprowadzenia poboru dalszych roczników, skoro ich rozporządzeniem zarządcy zostanie. Niezależnie od tego wszyscy bywaleci płci męskiej od 16—50 roku życia, nie pobrani do czynnej służby wojskowej, podlegają obowiązkowi służby w Zachodniej Straży Obywatelskiej z wyjątkiem tych, którzy oświadczą, że chcą krzysać z prawa opcji na rzecz obcego państwa.

Specjalny Komisarz dla Spraw ewakuacyjnych.

KRONIKA SĄDOWA.

— * Uwolnienie skazańca. Starszy szeregowiec Walenty Kuźma ścigał na siebie podejrzenie o kradzież płaszczy wojskowych, które sprzedał krawcowi Nowickiemu w Sremie. Ponieważ chodziło tu o zdobycze w wartości przeszło 2 000 marek, zasądzony został K. na karę śmierci. Instancja rewizyjna wniosła wyrok z powodu czego odbyła się ponowna rozprawa przed tutejszym sądem wojskowym pod przewodnictwem podpułkownika Eberowicza. Świadek Nowicki nie mógł tym razem dokładnie oznaczyć Kuźmę jako tego, który przyniósł mu płaszcze; pewne podejrzenie ciąży raczej na zarządzającym komorą kapralu Hańczaku, który się ulotnił. Wobec takiego stanu rzeczy wydał sąd wyrok uwalniający.

Ostatnie wiadomości.

Brześć Litewski zajęty.

Brześć Litewski zajęty.

Warszawa, 19. 8. (Tel. wł.) Wczoraj został Brześć Litewski zajęty przez wojska polskie.

Bohaterstwo grupy wielkopolskiej gen. Konarzewskiego.

Warszawa, 19. 8. (Tel. wł.) Wojska wielkopolskie pod dowództwem generała Konarzewskiego biją się ponad wszelkie uznanie. Grupa generała Konarzewskiego rozbiła w rejonie Siedlec całą armię bolszewicką, której siły obliczają fachowcy na 80 tysięcy żołnierza. Wielkopolskie oddziały wzięły tam do niewoli przeszło 9000 jeńców i zdobyły 150 kulomiotów.

Na szczególne uznanie zasługuje 4. pułk piechoty wielkopolskiej. Po trzydniowej, nieustannej walce wysłano go na odpoczynek. W drodze na ten odpoczynek

natknął się na zblakłą dywizję sowiecką, zaatakował ją i rozbił w puch, zagarniając wszystkie jej tabory. Szczegóły z walk poprzednich świadczyć również o nadzwyczajnej dzielności Wielkopolan.

I tak n. p. pod Maciejowicami rozbił gen. Konarzewski dywizję bolszewicką i zagarnął wszystkie pontony, które były przygotowane do budowy mostu na Wiśle. W Mińsku Mazow. wzięł do niewoli dowódcę brygady, rosyjskiego generała Nowikowa.

Wojska wielkopolskie znajdują wszędzie najwyższe uznanie.

Zwycięstwo wojsk wielkop. na Pomorzu.

Z Dowództwa frontu gen. Raszewskiego informują nas, że oddziały wielkopolskie pod dowództwem pułkownika Aleksandrowicza wraz z jazdą ochotniczą rotmistrza Ignacego Mielżyńskiego zdobyły wczoraj (w środę) po gorącej walce Brodnicę odrzucając 7 pułków bolszewickich z wielkimi dla nieprzyjaciela stratami. Podnieść należy brawurę i ducha zaczepnego, ożywiającego tę grupę.

Akcja w rejonie Lwowa.

Warszawa, 19. 8. (Tel. wł.) Ze Lwowa donoszą, że akcja na tamtejszym froncie rozpocznie się bezpośrednim oparciem się o Lwów. Planowe przegrupowanie wojsk naszych do akcji zaczepnej jest już prawie przeprowadzone. Starcie w rejonie Lwowa nastąpi w tych dniach. Bolszewicy są w okolicy Kulikowa, Jaryczowa i Podhorzec. Pomimo bliskości nieprzyjaciela nastroj mieszkańców Lwowa jest spokojny.

Ministrowie na froncie.

Warszawa, 18. VIII. (Pat.) Prezydent Rady ministrów komunikuje: Dnia 16. bm. p. minister aprowizacji Sliwiński zwiedził odcinek frontu pod Górą Kalwarją i same miasto. Ludność witała ministra nader życzliwie. P. minister stwierdził podniosły nastroj panujący u naszych żołnierzy. Oficerowie pokazywali p. ministrowi bardzo pomysłowo urządzone i wygodne przykrycia dla naszych baterji i obsługi, doskonale maskujące przed żywym ogniem nieprzyjaciela nasze pozycje. Dnia 17. bm. minister Sliwiński wraz z min. Pełowskim udali się na inny odcinek pod Mińskiem Mazowieckim. Do miasta tego przybył jednocześnie gen. broni Józef Haller i byli świadkami nadzwyczaj gorącego przyjęcia, jakie ludność zgatowała naszemu walecznemu wojsku, które wypędziło z Mińska Mazowieckiego barbarzyńców wolności. Ministrowie rozmawiali z jeńcami, których masami prowadzono na tyły. Między innymi schwytano komisarza bolszewickiego, który twierdził, iż pochodzi z Mohylewsczyzny. Ludność jednak miejscowa utrzymuje, iż jest on rodem ze Stanisławowa podlaskiego. Losem tego osobnika zajęła się kompetentna władza wojskowa. Podczas obu podróży na froncie p. minister rozdał żołnierzom przywiezione z sobą papierosy i prowianty.

Krwawe ekscesy niemieckie na G. Śląsku.

Napad na komisarjat polski w Katowicach.

Bytom, 19. 8. (Pat.) W Katowicach ogłoszono komisja koalicyjną dnia 18. bm. obostrzony stan oblężenia. Po godz. 8 wieczorem ruch uliczny jest zakazany. Pomimo to przyszło w Katowicach wczoraj wieczorem do nowych rozruchów. Niemcy napadli na siedzibę powiatowego komisarjatu plebiscytowego polskiego. Hotel podpalono za pomocą benzyny. Personel komisarjatu w obronie własnej musiał użyć broni, w końcu jednak poddał się, ponieważ wojska francuskie wyszły z miasta. Polacy byli narażeni na łaskę i nienadziej. Przeważną część funkcjonariuszów komisarjatu Sicherheitswehra aresztowała. Niektórych zamordowano. Niemcy urządzili również napad na redakcję „Gazety Ludowej” i zdemolowali urządzenia redakcyjne.

Napadli również na kilka sklepów polskich. Wobec gwałtów niemieckich, centralny polski komisarjat plebiscytowy wydał odezwę do ludności polskiej nawołującą do zorganizowania samoobrony, gdyż na obronę ze strony wojsk koalicyjnych, jak się przekonano, nie można liczyć. Odezwe podpisały wszystkie polskie organizacje robotnicze, narodowe i socjalistyczne, ludowe i społeczne.

Postępy gen. Wrangla.

Gdańsk, 18. 8. (Pat.) Tutejsze pisma podają następujące doniesienie Agencji Reutersa: Gen. Wrangel otrzymawszy znaczne posiłki, przekroczył Don, zajął Konstantynowską i przekroczył linię kolejową Carycyn-Ekaterynodar. Kozakom kubańskim grozi wobec tego odcięcie.

Kozacy dońscy ogłaszają swoją niezawisłość.

London, 18. 8. (Pat.) „Times” donoszą z Konstantynopola, że kozacy dońscy proklamowali swoją niezawisłość i zawarli sojusz z gen. Wranglem. Do tej chwili jednak nie wiadomo, czy kozacy ci zdołali się połączyć z armją Wrangla.

Socjaliści we Francji oskarżają rząd francuski.

Berlin, 18. VIII. (Pat-Rad.) Z Paryża donoszą: Socjalistyczna frakcja izby deputowanych zażądała natychmiastowego zwołania izby. Frakcja ta uchwaliła jednogłośnie wnieść w izbie interpelację z powodu wydalenia angielskiej delegacji robotniczej, jako też interpelację z powodu postawy rządu wobec rosyjskiej rewolucji. W ślad za temi interpelacjami socjalistyczna frakcja izby zażąda przedstawienia ministrów Clemenceau i Milleranda w stan oskarżenia.

Delegaci robotników paryskich opuścili Paryż.

Paryż, 18. 8. (Pat. — Havas.) Wobec tego, że ministrowie spraw wewnętrznych i zewnętrznych odrzucili prośbę delegatów robotników angielskich w sprawie przedłużenia pozwolenia na popyt, delegaci opuścili wczoraj Paryż.

Dział gospodarczy.

PRZEMYSŁ.

Światło przemysłu chemicznego, spółka z ogr. porem. Bielsko, Śląsk Cieszyński rozpoczyna w najbliższym czasie swą produkcję (siatki do żarowego oświetlenia gazowego tak zw. koszulki Auera oraz do oświetlenia spisyłusowego i naftowego). Na czele fabryki stoją wytrawne siły fachowe i fabryka zaopatrzona jest w maszyny najnowszej konstrukcji, obliczonej na dzienną produkcję około 30 000 sztuk siatek. Należy przypuszczać, że powstałe przedsiębiorstwo wyzwoła nas chociażby w tej dziedzinie przemysłu od przywozu z zagranicy, która zasypywała dotychczas nasz rynek przepłatanymi przez nas wyrobami.

Komitet Związku Polskich Przemysłowców i Kupców samochodowych i lotniczych. Na zebraniu przedstawicieli warszawskiego przemysłu i handlu samochodowego i lotniczego, odbytem 5 bm. w hotelu Bristol, wybrano Komitet Związku Polskich Przemysłowców i Kupców Samochodowych i lotniczych, złożony z przedstawicieli kilku pierwszorzędných firm automobilowych warszawskich, któremu polecono założyć Związek Polskich przemysłowców i kupców samochodowych i lotniczych i porozumieć się za pośrednictwem Komitetu Przemysłowego przy Ministerstwie Spraw Wojskowych. Dział Samochodowy, z rządem w sprawie natchemniastowej współpracy dla dobra Ojczyzny i polskiego przemysłu i handlu samochodowego i lotniczego. Ze względu na przełomową chwilę obecną i zadania niedzielnego zwołał wybrany Komitet rozpoczął natychmiast działalność, utworzwszy specjalne tymczasowe Komisje z grona odpowiednich przedstawicieli przemysłu i handlu samochodowego w Warszawie, a mianowicie:

Komisję założenia Związku (porozumienie się z przedsiębiorstwami i firmami w całej Polsce, ułożenie statutu, uzyskanie zatwierdzenia i powołanie do życia Związku).

Komisję samochodowo-przemysłową (remont, garażowanie, ruch).

Komisję samochodowo-handlową (zakup krajowy i zagraniczny, sprzedaż, rekwizycja).

Komisję dla spraw gumowych (zakup krajowy i zagraniczny, sprzedaż, rekwizycja opon, kółek i gum maszynowych).

Komisję części składowych i przyborów samochodowych (wyrób, zakup, sprzedaż, rekwizycja).

Wszelkich informacji udziela — dla prowincji listownie i bezzwłocznie, dla Warszawy ustnie i telefonicznie — Zarząd, Świętokrzyska 28, tel. 25-50, godz. 10-12, (w lokalu Spółki Akcyjnej Samochodów „Polski Fiat”) i Sekretariat, Świętokrzyska 27, tel. 106-52, godz. 4-6, (w lokalu Spółki Samochodowej „A-B-C”).

Komitet wzywa wszystkich polskich przemysłowców i kupców samochodowych i lotniczych z całego kraju do zgłaszania swoich przedsiębiorstw i firm.

Brak bawelny. W Anglii zawiązuje się organizacja, mająca na celu spotęgowanie wytwórczości bawelny w całym Imperium Brytyjskim. Rząd zapewnia zapomogę w wysokości £ 50.000 rocznie na przeciąg lat 5. Organizacja projektuje utworzenie oddziałów we wszystkich koloniach angielskich. Byłe kolonie niemieckie także tym sposobem wejdą na drogę zwiększonej wytwórczości... na pożytek Anglii.

HANDEL.

Izba Handlowa w Bydgoszczy nadała do wiadomości, że od dnia 10 lipca, przywóz do Polski wszelkich narzędzi dla rzemiosł i przemysłu może być uskuteczniony bez opłat celowych.

FINANSE.

Cedula giełdy poznańskiej.

z dnia 19. sierpnia 1920 r.

Objaśnienie znaków: p = popyt, o = oferowano, + = Obrót dokonano.

Oficjalne kursy papierów wartościowych:		Nieoficjalne kursy papierów wartościowych:	
4 1/2% Pozn. list zast. (nt.)	—	Dr. Roman May	842 +
4 1/2% dto. L. A i B	—	Centrala Skór	450 +
4 1/2% dto. bez litery	—	O. Hartwig	835 0
4 1/2% dto. L. C	145-149 0	Tkanina	—
4 1/2% dto. nowe	—	Wagon Ostrowo	—
4 1/2% dto. nowozestp.	—	„Oriental”	—
4 1/2% dto. L. D i E	190-191 +	„Tri”	—
4 1/2% dto. nowe	—	Barcikowski	210 +
6% obl. B. Kred. Hipot. Warsz.	—	Bławat Polski	—
Bank Związku I-VII	—	Dom Konfekcyjny	—
Bank Handlowy	220 +	Brzeski Auto	—
Kwiecień Potociński	—	Pozn. Spółka Drzewna	—
Bank Ziemski	—	Bank Centralny	—
„Patria”	350 +	Pozn. Bank Ziemian	—
(bez prawa dokupu)	350 +	6 1/2% pożyczka niemiecka	—
H. Cegielski (stary)	—	Wytwórnia Chemiczna	210 p
H. Cegielski (młody)	—	4 1/2% Pozn. listy prow.	—
4 1/2% Pol. Listy zast. (stempl.)	145 + p	4 1/2% „rent”	—
4 1/2% „młody”	—	4 1/2% Pozn. obl. prow.	—
4 1/2% Pol. Listy zast.	—	4 1/2% „ ”	—

W dziedzinie listów zastawnych, których kurs podniósł się poważnie, przeciętnie o 7 punktów, nastroj był ożywiony. Dokonano kilka większych transakcji, poza tem poszukiwano szczególnie 3 1/2% C i bez litery, lecz brak było na rynku materiału. Duże zainteresowanie się było akcjami „Patrii”, które nabywano po 350; z innych nabywano Dr. R. May, Barcikowski i Centrala skór.

ROLNICTWO.

Wykonanie reformy rolnej. Ustawa z dnia 15. lipca r. b. wskazuje podstawy, na jakich ma być oparte wykonanie reformy rolnej przez Główny Urząd Ziemski. Głównemu Urzędowi Ziemskiemu w tym celu pozostawia się do rozporządzenia ad hoc pewne kategorie gruntów, oprócz tego uprawnienia się go do wykupu przymusowego innych gruntów, o ile nie wystarczą kategorii pierwszej. Odrazu do dyspozycji Głównego Urzędu Ziemskiego oddaje się następujące kategorie gruntów: 1) dobra skarbowe i donacyjne, 2) dobra b. dynastji panujących, 3) dobra b. rosyjskiego Banku Włościańskiego, i b. pruskiej Komisji Kolonizacyjnej, 4) dobra t. zw. martwej ręki (duchowne, biskupie, kościółów itd.), 5) dobra innych instytucji publicznych, również fundacyj. Nadto Główny Urząd Ziemski władny jest przymusowo wykupić: 1) majątki ziemskie, nieudolnie gospodarowane, 2) dobra, parcelowane samowolnie bez urzędowego upoważnienia, 3) majątki, nabyte między 1. sierpnia 1914 r. i 14. września 1919 r. przez osoby bez kwalifikacji zawodowych rolniczych, 4) majątki, sprzedawane w ciągu 5 lat ostatnich kilkakrotnie, 5) dobra, nabyte w czasie wojny z zysków lichwiarskich, 6) majątki, których właściciele od czasu istnienia b. pruskiej Komisji Kolonizacyjnej sprzedali ziemię rządowi zabobornym na parcelację, 7) majątki, znajdujące się w sferze oddziaływania interesów mieszkaniowych miejskich, jako położone w obrębie lub blisko miast i ośrodków przemysłowych, 8) wszystkie inne majątki prywatne, również ordynacje, nie administrowane przez właścicieli, zniszczone przez wypadki wojenne, jeżeli właściciel nie stara się podjąć renowacji. Wszelka inna własność ziemska podlega wykupowi, o ile stanowi większe skupienia niż 60 ha obszaru w majątkach, położonych w okręgach

przemysłowych i podmiejskich, oraz ponad 400 ha w majątkach, położonych w niektórych okolicach b. zaboru pruskiego i ziem wschodnich (okolicie potem zostaną przez Radę Ministrów określone), jak również nadwyżki ponad 180 ha obszaru w majątkach, położonych na pozostałym obszarze Polski. Właścicielom gospodarstw wysoko przemysłowych oraz poświęconych produkcji nasion, hodowli lub rybactwu dozwala się zachować obszary te w całości lub określonej części, niezbędnej dla utrzymania danego gospodarstwa na odpowiedniej stopie. Przy wykupieniu zaś majątków powyżej wyszczególnionych musi być stosowane kolejno, to znaczy, że w razie wyczerpania w pewnej okolicy ziem rzędu wcześniejszego, wykup rozpoczyna się od rzędu bezpośrednio następującego.

Sposób przekazywania oraz wykupu przymusowego odbywać się będzie według poniższych zasad: Grunty państwowe będą oszacowane przez komisję, złożoną w równej mierze z przedstawicieli Głównego Urzędu Ziemskiego i Ministerstwa Rolnictwa pod przewodnictwem delegata Ministerstwa Skarbu według przepisów o szacowaniu dóbr prywatnych; to samo się stosuje do dóbr instytucji publicznych i fundacyj. Przymusowy wykup dóbr prywatnych przeprowadza Okręgowy Urząd Ziemski na podstawie uchwały Okręgowej Komisji Ziemskiej. Przed przystąpieniem do przymusowego wykupu pozostawia się właścicielowi 30-to dniowy termin do dobrowolnej sprzedaży państwu. W razie sprzeciwu ze strony właściciela wykup następuje przymusowo. Okręgowa Komisja Ziemska rozstrzyga, jak wielki obszar majątku ma być wykupiony. Orzeczenie to właściciel może zaskarżyć do Główniej Komisji Ziemskiej w ciągu dni 30. Na podstawie orzeczenia Okręgowej Komisji Ziemskiej przeprowadza Okręgowy Urząd Ziemski postępowanie celem wykupienia nieruchomości. Okręgowa Komisja Ziemska ustala na podstawie opinii Komisji Szacunkowej sumę wykupu nieruchomości. Komisja Szacunkowa składać się będzie z delegata Okręgowego Urzędu Ziemskiego, delegata Ministerstwa Rolnictwa, rzeczoznawcy leśnego, oraz dwóch rzeczoznawców ze strony własności większej i mniejszej po jednym. Cene wykupu nieruchomości stanowiąc ma połowa przeciętnej ceny rynkowej w danej okolicy. Osobno będą szacowane melioracje oraz budynki, postawione w czasie wojny. Inwentarz żywy i martwy nie podlega wykupowi. Z chwilą przejścia przez Okręgowy Urząd Ziemski nieruchomości państwa odpowiada wobec wszystkich wierzycieli wykupionego gruntu do wysokości ceny kupna, Spłata ceny kupna, oraz długu nastąpi z chwilą uregulowania stanu biernego własności.

Uzyskany w powyższy sposób przez Główny Urząd Ziemski grunt mają służyć do parcelacji na jednostki gospodarstw karłowatych. Wielkość samodzielnego gospodarstwa nie może przekraczać 15 ha albo 23 ha, jeżeli grunty odprędkowane są małorolnym właścicielom. Na kresach wschodnich i zachodnich Polski jednostki te sięgać mogą 45 ha. Nabywcami działek mogą być obywatele państwa polskiego, posiadający zawodowe przygotowanie. Pierwszeństwo w nabywaniu ziemi przysługuje: 1) inwalidom armji polskiej oraz żołnierzom, którzy zwłaszcza jako ochotnicy służyli w formacjach frontowych, 2) służbie rolnej, pozabawionej pracy przez parcelację oraz właścicielom gospodarstw karłowatych, dotykających do parcelowanego folwarku, 3) innym robotnikom rolnym i małorolnym właścicielom.

Podział ziemi następuje według opracowanego przez Okręgowy Urząd Ziemski planu parcelacyjnego poszczególnych jednostek, przeznaczonych do parcelacji. Z ogólnego terenu wydzielone mają być zabudki historyczne, tereny, zawierające bogactwa mineralne, oraz takie, na których mogłyby stanąć szkoły rolnicze, stacje doświadczalne itp. Plan parcelacyjny określa ceny sprzedaży dla każdego gospodarstwa, dla każdej działki gruntu.

W celu przyjęcia z pomocą inwalidom i żołnierzom przy nabywaniu gospodarstw, państwo ustanawia fundusz, z którego Główny Urząd Ziemski czerpie w tym celu odpowiednie środki. Fundusz ten tworzy się przedewszystkiem z różnicy między ceną wykupu majątków ziemskich, a ceną sprzedaży gruntów nabywcom. Państwo także udziela długoterminowego i taniego kredytu na zagospodarowanie się.

W ten sposób utworzone gospodarstwa nie mogą być dzielone przed upływem 25 lat od ich powstania i później, jeżeli jeszcze będą obciążone resztą ceny kupna hipotecznie. Dzierżawienie i sprzedaż dozwolone są tylko na zasadzie zgody Urzędów Ziemskich.

KOMUNIKACJE.

Połączenie okrętowe Baltimore-Gdańsk Powstałe w Ameryce Polsko-Amerykańskie Tow. Okrętowe, mające za zadanie utrzymanie stałej komunikacji pomiędzy Gdańskiem a Ameryką. Towarzystwo to ma posiadać 8 większych parowców pod flagą amerykańską. Projektowane jest również utrzymanie stałego połączenia pomiędzy New Orleans a Gdańskiem co miałoby poważne znaczenie dla zaopatrywania się naszego rynku w surowiec węglany. Poza tem zamierza The Canadian Pacific Ocean Services Ltd. stworzyć stałą linię okrętową pomiędzy Kanadą a Gdańskiem.

RÓŻNE.

Z Waszyngtonu donoszą, że tamtejszy Departament Państwowy zniósł dotychczasowe ograniczenia, dotyczące przywozu do Ameryki rubli rosyjskich.

Obawy depopulacji we Francji. Przemysłowcy, kupcy, wszyscy w ogóle pracodawcy we Francji przystępują do stworzenia organizacji, która ma zapewnić pracownikom dodatki rodzinne, a mianowicie premie od urodzonych dzieci, dodatki na wyżywienie i stałe dodatki na wychowanie.

W departamencie Oise organizacja ta została już wprowadzona. Każdy pracownik za pierwsze dziecko otrzymuje frs. 200, za każde następne frs. 150. W ciągu pierwszych 9 miesięcy po urodzeniu rodzina otrzymuje frs. 10 na każde dziecko. Potem aż do lat 13 frs. 10 miesięcznie na jedno dziecko, frs. 25 na dwoje, frs. 45 na troje, frs. 70 na czworo, frs. 95 na pięcioro i t.d.

Długi Anglii. Londyński „The Financial Times” nadał kilka liczb o państwowym długu Anglii, obliczonym na 31 marca r. b. Długi te wynosiły £ 1.364.850.000. — Ponieważ jednak Anglia posiada u różnych państw należności w sumie £ 113.500.000, to dług państwowy redukuje się do £ 1.251.350.000. — Jednak w końcu marca, dzięki pomyślnej gospodarce finansowej, Anglia spłaciła na poczet długu £ 86.136.000. Niepomyślnym czynnikiem dla bilansu płatniczego Anglii jest konieczność sprowadzenia tak znacznej ilości towarów ze Stanów Zjednoczonych, że dług Anglii względem Stanów zwiększa się. Dotąd Anglia uregulowała swoje zobowiązania względem Norwegii, Szwecji i Szwajcarii. Największym wierzycielem Anglii są Stany Zjednoczone, należność których wynosi £ 94.984.104.000, następnie Kanada z należnością £ 69.419.000. Dalej następuje Japonia, Argentyna, i Hiszpania i kilka państw egzotycznych.

Bank Przemysłowców w Poznaniu Towarzystwem Akcyjnym. Wczoraj na sali Domu Królowej Jadwigi w Poznaniu odbyło się nadzwyczajne walne zebranie członków Banku Przemysłowców, Sp. z ogr. odp., celem zamiany Spółki na

Towarzystwo Akcyjne. Zebraniu przewodniczył p. prezydent Dr. Karasiewicz. Pan Dr. Bajtowski, członek Zarządu, w jasny i zwięzły referacie przedstawił konieczność przeistoczenia Banku, którego ustrój spółkowy jest krepujący i za ciasny wobec ogromu jego interesów. Klient bowiem szukający kredytu nader często zraża się formalnościami, które spełniać trzeba w banku spółkowym. Sześciowie poszczególnych wydziałów centrali, jako też kierownicy licznych oddziałów Banku nie mogą w uстроju spółkowym otrzymać takich pełnomocnictw, jakich interes banku wymaga. Zadanie popierania przemysłu rodzimego, przez partycypowanie w interesach konsorcyjnych, spełniać bank spółkowy może tylko w bardzo ograniczonej mierze. Konieczne przeto teraz jest przeistoczenie Banku Przemysłowców na Towarzystwo Akcyjne.

Na temat zamiany na Towarzystwo Akcyjne rozwinęła się obszerna i bardzo ożywiona dyskusja. Na wniosek jednego z członków ustalono najprzód warunki nabycia akcji przysiężnego Towarzystwa Akcyjnego przez członków Spółki. Wniosek Zarządu i Rady Nadzorczej brzmiał, że członek Banku ma mieć prawo za każdy udział nabyć jedną akcję tysiącmarkową nowego Towarzystwa Akcyjnego po cenie mk. 1200,— i dobrą dalszą akcję za cenę mk. 1500,—, następnie zaś nabywać akcje w dowolnej ilości po cenie emisyjnej, przyczem członek ma mieć pierwszeństwo w przydzielaniu akcji wobec nieczłonków. Z łona zgromadzenia zaś zgłoszono liczne wnioski, z których przeważająca większość uzyskała wniosek, aby w pierwszym rzędzie uwzględniano ekonomicznie słabszych, a więc robotników, rzemieślników, wdowy i sieroty. Wniosek ten, który modyfikuje wniosek Zarządu i do którego przychylił się Zarząd i Rada Nadzorcza, brzmi, że każdy członek na podstawie posiadania pierwszego udziału ma prawo nabyć trzy akcje nowego Towarzystwa, płacąc za każdą akcję po mk. 1000,—, oprócz tego może nabyć czwartą akcję po cenie mk. 1200,—, piątą za mk. 1500,—, dalsze zaś już po kursie emisyjnym.

Ustanowiwszy wymienione warunki zebranie znaczną większością głosów postanowiło zamianę Spółki na Towarzystwo Akcyjne. Ponieważ to przeprowadzić się tylko da w drodze likwidacji Spółki i założenia nowego Towarzystwa Akcyjnego, przeto uchwała się równocześnie rozwiązała Spółkę z dniem 1. stycznia 1921 r., ale tylko na ten wypadek, że nowe Towarzystwo Akcyjne, które przejmie cały majątek Spółki, prawomocnie zostanie utworzone.

Równocześnie wyraziło nadzwyczajne walne zebranie zgodę swoją na to, żeby Zarząd Spółki z przysiężnym Towarzystwem Akcyjnym zawarł układ przenoszący majątek Spółki na nowe Towarzystwo Akcyjne. Uwarunkowanie tej umowy pozostawia się uznaniu Rady Nadzorczej i Zarządu.

Ochotnicza eskadra lotnicza.

Naród cały zbiorczy się do ostatecznej zwycięskiej rozprawy z wrogiem, stojącym już u bram stolicy. Tworzą się z inicjatywy prywatnej i oficjalnej formacje ochotnicze. Polski Aeroklub w Poznaniu, jedyna tego rodzaju organizacja w Polsce, postanowił własnym nakładem wystawić jaknajprędzej ochotniczą eskadrę lotniczą i rozpoczął już w tym celu zakup samolotów: środki są jednakże szczupłe a czas nagli. Po pierwszej eskadrze mają być stworzone następne. Akcja nie spełni swego celu, o ile nie znajdzie wydatnego i natchemniastowego poparcia ze strony społeczeństwa. Koszta są miljonowe. Pamiętajmy jak ważną rolę spełnia w obecnej wojnie lotnictwo i ile może ono się przyczynić do szybkiego zwycięstwa. Niechaj nasi rycerze powietrzni, narażający życie w karłowatych ekspedycjach widzą pomoc i głębokie zainteresowanie w kraju. Polski Aeroklub prosi o poparcie swego przedsięwzięcia, o składanie ofiar na cele Eskadry do Banków lub Redakcji pism. Konto O. E. L. w Banku Związku Spółek Zarobkowych Nr. CCP 93847 i w Banku Handlowym w Poznaniu.

Wymowne cyfry.

Niebywałe poruszenie wywołało w kołach Sejmu i Rady Obrony Państwa ujawnienie w ostatnim tygodniu cyfr, odnoszących się do stałego, codziennego zakupu dla wojska poszczególnych dzienników przez biuro prasowe oddziału II-go Naczelnego Dowództwa.

Cyfry te codziennego zakupu, z lewej strony jedne, z prawej strony drugie, są wedle zestawienia, które dano Radzie Obrony Państwa, następujące:

„Naród”	15 000	„Kurier Warszawski”	1 000
„Kurier Poranny”	15 000	„Gazeta Poranna”	300
„Robotnik”	12 000	„Gazeta Warszawska”	300
„Kurier Polski”	10 000	„Rzeczpospolita”	nic
	52 000		1 600

Przypuściwszy nawet pewne wahania w tych cyfrach, stoi się jednak w każdym razie przed potwornym poprostu stonunkiem, bo z jednej strony około 50 000, z drugiej strony około 1500.

O jakości, powadze, kierunku obywatelskim pism jednej i drugiej grupy wogóle nie mówimy, bo zestawienie mówi samo za siebie.

Wynik jest taki, że ze skarb państwa, przy dawnych cenach pism bez ostatniej podwyżki, wpływała do kas czterech uprzywilejowanych dzienników olbrzymia suma około dwu milionów marek miesięcznie.

Dla niektórych pism, jak dla „Narodu” w pierwszym rzędzie, a i dla dwu innych, jest ten piękny dochód poprostu sprawą bytu, bo to co poza tem biją dla opornego społeczeństwa, jest drobnotką.

Sprawa ta musi być wyswiełona w zupełności. Muszą być podane cyfry najdokładniejsze przy sprostowaniu tych, które obiegają w kołach sejmowych, ale z góry wiadomo, że sprostowania mogą być tylko małej wagi i istoty obrazu nie zmieniają. A potem muszą przyjąć następstwa, mianowicie ukaranie winnych tej wolażącej o pomstę do nieba stronnictwo w szafowaniu groszem publicznym i nowe zarządzenie.

„Rzeczposp.”

REPERTUARIUM TEATRU POLSKIEGO W POZNANIU.

Piątek, 20 sierpnia po raz trzeci. „Sarmatyzm”, kom. w 5 akt. Fr. Zablockiego.

Sobota, 21 sierpnia po raz pierwszy. „Zasadzka”, sztuka w 3 aktach H. Kistemaekersa.

Niedziela, 22 sierpnia „Sarmatyzm”, kom. w 5ciu akt. Fr. Zablockiego.

Poniedziałek, 23 sierpnia po raz drugi „Zasadzka”, sztuka w 3 akt. H. Kistemaekersa. O K u 1348

REPERTUARIUM TEATRU POWSZECHNEGO

w Ogródzie Zoologicznym.

Piątek 20. bm. „Major Ulanów”. Sztuka w 3 aktach ze śpiewami i tańcami J. Krzewińskiego — muzyka Trzemiennieckiego.

Sobota 21. bm. „Major Ulanów”. Sztuka w 3 aktach ze śpiewami i tańcami J. Krzewińskiego — muzyka Trzemiennieckiego.

Początek o godzinie 7 1/2. Sprzedaż biletów w składzie cygar p. Paczyńskiego, ul. 27. Grudnia, O K G n1476

Spóźnione.



Dnia 13. lipca r. b. poległ w potyczce w obronie Ojczyzny, 4 p.

Zbigniew Lewandowski

porucznik i dow. 7. baterji 15. p. a. p. (i. Włp.)

Puik stracił w Nira wzorowego oficera a podwładni sprawiedliwego dowódcę. Pamięć o Nim w puiku nigdy nie zagasnie.

Za korpus oficerski 15 p. a. p. Włp.

dow. puiku i ppuik.

Spóźnione.

z3731



Wacław Skoracki

plutonowy z 12. komp. 60. puiku piech. Włp.

połegł dnia 15. lipca r. b. śmiercią waleczną w potyczce przeciw bolszewikom.

Cześć Jego pamięci!

W imieniu 12. kompanji

dowódca komp. i ppor.

Spóźnione.

z3730



**Ludwik Pawlicki
Ludwik Rychel
Wojciech Wyrwa**

szeregowcy z 12. komp. 60. puiku piech. Włp.

połegli dnia 14 i 15. czerwca śmiercią waleczną.

Cześć ich pamięci!

W imieniu 12. kompanji

dow. komp. i ppor.

Spóźnione.

z3729



Ignacy Tucholski

szeregowiec z 10. komp. 60. p. p. Włp. poległ dnia 4. lipca 1920 r. śmiercią waleczną w bitwie przeciw bolszewikom. Bohaterstwo jego pogodziło w niewygasłej pamięci, a ziemia biało-ruska niechaj Mu będzie lekką.

Dow. komp. i ppor.



Dnia 17. b. m., o godz. 1. zmarł po krótkich, lecz ciężkich ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, mój najdroższy i nigdy nie zapomniany syn 4. p. r 4012

Ignacy Niklas

Msza św. za spokój Jego duszy odbędzie się dnia 21. b. m. w kościele parafjalnym w Miłostawiu, o godz. 8. następnie złożenie zwłok do grobu.

W ciężkim smutku pogrzebiona matka.



Dnia 18. sierpnia r. b., o godz. 4. rano powołał Pan Bóg po ciężkiej chorobie do grona Świętych aniołków naszego najukochańszego synka i bratka

Stasinka

w pierwszej wiosnie życia. — Pogrzeb odbędzie się w sobotę z kaplicy św. Józefa, o godz. 4. po południu na cmentarzu przy ul. Bukowskiej. z 3764

W nieustoiłym smutku pogrzebiona rodzice

St. Galkowsky z dziećmi.

Poznań, Buk, dnia 19. sierpnia 1920 r.

W pierwsze bolesne łmienniny naszego jedyne, nigdy niezapomnianego syna i brata, 4. p.

Bernarda Brykczynskiego

odbędzie się za duszę Jego

Msza św.

w poniedziałek, dnia 23 sierpnia o godz. 8 rano w kościele św. Marcina, na którą zaprasza wszystkich krewnych, znajomych i przyjaciół strosziana

z3718-19

rodzina.

Dzielnej kaniarzyski

z dobrimi świadectwami, za wysokim wynagrodzeniem poszukuje

Emil Lniski, Kartuzy [Pomorze].

Baczność

PRZEMYSŁ ZIEMNIACZANY!

Wszystkie krochmalnie i suszarnie na obszarze b. dziejiny pruskiej, które w kampanji roku gospodarczego 1920/21 pragną się uruchomić zechcą zgłosić bezzwłocznie

PRACA

Poszukujemy zaraz lub później

książkowej i korespondentki

Tylko uzdolnione siły z ukończoną praktyką zechcą nadesłać pism. oferty, zyciorysy i odp. świadectw p. adr.

Związek Kupców Zbożowych Polaków Poznań

Aleja Marcinkowskiego 11. d 613

Agronom

z Plebiscytu (Warmji i Mazur) z dobrimi świadectwami poszukuje zaraz odpowiedniej POSADY w Poznańskim lub na Pomorzu.

Łaskawe oferty pod R. P. 10494 do Tow. Akc. Reklama Polska, Poznań, Aleje Marcinkowskie 6.

Maszynistka

biegła w polskim i niemieckim języku oraz samodzielną (a)

książkową (a)

potrzebni zaraz lub od 1. 10. 20 r. za wysokim wynagrodzeniem

A. Katz Synowie,

skład zboża, nasion i ziemniaków, Aleje Marcinkowskiego 8.

Korespondentki

samodzielnej za wysokim wynagrodz. poszuk. zaraz

Rolnik, Strzałkowo.

Majętność Wielka Łęka

powiat gostyński potrzebuje zaraz

urzędnika gosp.

samotnego pod dyspozycję oraz

pisarza podwórz.

lub elewa z praktyką. Zgłoszenia przyjmuje

Główny Zarząd Majętności Wielka Łęka.

Poszukuje zaraz lub od 1 września do Dom. Gąsawy, pow. żnińskiego, doświadczonemu

urzędnika gospod.

kawalera, umiejącego gospodarować samodzielnie. Wnioski z świadectwami i żądania pensji uprasza

Dom. Góra, pow. żniński, poczta Żeln.

2 książkowych (e)

poszukiwane dla Urzędu Zbożowego i powiatowej kasy komunalnej w Gostyniu od 1. września wzgl. 1. października rb. Zgłoszenia z podaniem warunków przyjmuje

Przewodniczący Wydziału Powiatowego w Gostyniu.

Sekretarz Wydziału Powiatowego, asystent

rendant powiatowej kasy komunalnej i oszczęd

są potrzebni zaraz do tutejszego starostwa.

Szczegółowe piśmienne zgłoszenia z dołączeniem zyciorysu i odpisów świadectw przyjmuje

Starostwo w Ostrowsku.

Książkowa

inteligentna, samodzielna potrzebna zaraz. Oferty z odpisami świadectw i podaniem referencji przyjmuje

Browar Kroloszyński Tow. Akc., w Kroloszynie.

Telefonistka

potrzebna zaraz. Zgłoszenia do

Główniej Komendy Zachodniej Straży Obywatelskiej

ul. Rycerska 4-6. z3759

Poszukujemy zaraz

kilku pomocników

(drogerzystów), z dobrimi znajom. zawodowymi

fakturzysty (ki).

Umbreit & Co., Nast., hurtowny skład materiałów

aptecznych, Poznań, sw. Marcin 22. d 1054

Kucharka

która się zajmie pracą domową potrzebna od 1. 9. br.

Zgłosz. przyjm. od 2-4 i od godz. 7. wieczorem.

Dr. Peiser, Aleje Marcinkowskiego 24. II. z 3628

Poznański Bank Ubezpieczeń, T. A., w Poznaniu

poszukuje z powodu powołania pod broń licznych urzędników

wyszkolonych

sił biurowych

za wysokim wynagrodzeniem.

Zgłoszenia piśmienne lub osobiste przyjmuje

Dyrekcja Poznańskiego Banku Ubezpieczeń

w Poznaniu, Stary Rynek 6, I.

Poszukuje się dzielnych zastępców na miasto Poznań.

Une jeune dame

cherche des leçons de conversation française. Ol. a l'expedition de Kurjer Poznański sub z 3629.

Maszynistka

biegła w polskim języku, szuka zaraz posady ewtl. i na godziny. Łask. zgł. pod adr.: N. Drake, restauracja Hennig, Poznań - Berdychowo. r 3994

Gorzelnik

kawaler, obeznany z najnowszymi urządzeniami i zakładem elektr. wolny od wojaków, poszukuje stosownej posady. Rychli, Kramsko, poczta Gr. Schmölten, powiat babimojski. z3624

Lekcyj francuskiego języka

udziela. Praktyka kilkoletnia. Zgłaszać się: sw. Marcin 52 II. piętro, od 3-5. z3609

Lekarz poszukuje zaraz intelig.

książkowej.

Oferty z podaniem pensji pod z3655 do eksped. Kurjera Pozn.

Pianistka

A. Wolf-Kozłowska, z dyplomem, b. uczennica prof. Leszczyńskiego w Wiedniu udziela lekcji wyższej muzyki i przygot. do konserwat. Rycerska 33, pensja p. Sokolnickiej od godz. 1-3. z3585

Pisarz-działacz

poznać pragnie celem podnieść ożenku kobieję umysłowo i materialnie niezależną, dą. ku Polsce. Łask. list pod z 3512 do Kurjera.

Poszukuję

bony

młodszej, wesołego usposob. dla dwójki dzieci 7 i 8 letnich. Anna Moczyńska, - SOPOT, p. Gdańsk, Roonstr. 8 d 1043

Poszukiwana osoba

do małego dziecka

Zgłaszać się: Hotel Monopol, pokój 41, od 11-1 i od 5-6. z 3527

Poszukuje się zaraz dzielnego

współpracownika

pod korzystnymi warunkami. Łask. ofer. uprasza się nadesłać do anki pod łabidziem w Bydgoszczy. d 935

Książkowego lub książkowej,

samodzielnej siły oraz

kasjerki

poszuk. zaraz za wysoką pensję. „Półka akcyj. „Ikanina“ ul. Gwarna 8. I. p. d 628

Kuchmistrzyni

dzielną, potrzebną do dworu od 1. 10. Kopie świadectw z podaniem warunków przysłać pod adresem:

Szułdrzyńska - Lubasz, powiat czarnkowski.

Wyższa nauczycielka

mogąca przygotować paucienkę do matury licealnej i

profesor ewentualnie ksiądz

któryby mógł przygotować do wyższej klasy gimnazjalnej z łaciny bez greki, oboje najchętniej z kresów, potrzebni na wieś. d 1047

Szułdrzyńska - Lubasz, powiat czarnkowski.

Kilku dzielnych

ślusarzy maszynowych

tokarzy

stolarzy

oraz samodzielnego

malarza

przyjmie zaraz na stałe zatrudnienie. b 295

Nitsche i Ska

fabryka maszyn

Poznań, ul. Kulejowa 1-3.

Poszukuję zaraz

d 83:

kierownika

maszyn papierosow.

Fabryka papierosów „Dobnia“

właśc. Stefan Bilski, Poznań, ul. Nowa 1.

Kupcy!

LEKCYJ

francuskiego

angielskiego

Przygotowania do wszelk. egzaminów szkolnych

--- Repetitorje dla studjacych ---

Dr. Grohsstdek, Poznań, Św. Wojciech 29

Godziny biurowe od 5-6

d 1040

Podajemy się

szlifowania,

niklowania,

szwejsowania lejjzyny i blachy,

zapewniając szybkie wykończenie po niskich cenach.

Herzfeld i Victorius,

Lejarnia Żelaza - Tow. Akc. w Grudziądzu.

Wszelkie rysunki

jak i plakaty, znaczki ochronne

wykonuje szybko, tanio i czysto

KRYSZAK,

z3667

ulica Wybickiego nr. 1.

Uczennica

lub uczeń z praktyką, wolny od

wojska, potrzebny zaraz do drogerji. Zgłosz. do eksp. Kurjera

Pozn. pod z 3688.

Lekarz-dentysta

poszukuje pracy

i czystego pokoju.

Oferty do eksp. Kur. P. pod r 4000

2 stenotypistki

oraz księżkowa, które pracowały w poważnem przedsiębiorstwie, poszuk. odpow. posady. Łask. zgł. z pod.

warunków uprasza się pod z3599 do eksped. Kurjera Pozn.

Asystent (ka)

lub panienka obeznana z pracami w aptece, potrzebna zaraz lub od 1. października. d 913

Apteka w Koźminie.

Elewa

ewtl. z praktyką poszukuje zaraz lub od 1. 10. 20 r.

Apteka pod lwem.

Tczew, - (Pomorze). d 933

Wykon. ubranka dla chłopc.,

plaszczki, liwetki i kurki.

Turkiewicz, Kopernika 5. z3680

Przyjmuje wszelką bieliznę do

prania i prasow.

Dąbrowskiego 82, i wchód. z 3583

Dzierżawy

Obywatel ziemski Krasów Wschodnich z żoną i dorastaj. synem

poszukuje mieszkania

w Poznaniu z 3 lub 2 porządnie

umeblowanych pokoi z utrzymaniem lub bez. z 3536

Hotel Monopol, pokój 26.

Poszukuję

UMEBL. POKOJU

z całem utrzymaniem. Oftr. pod z 3376 do Kurjera.

Samotny, bywałeł ziemski z Po-

dola, urzędnik urz. aprow. poszuk.

mieszkania

z dwóch lub jedn. pokoju umebl.

Hotel Monopol nr. 26. z3538

Poszukuje się

natychmiast

1 - 2 pokoi nmeblowanych

w centrum miasta. Łask. oferty pod „DYREKTOR“ uprasza się do

Tow. Akc. „Rekl. Polska“, Poznań, Al. Marcinkowskiego 6. b 276

Miły pobyt, przyjemne pokoje. Stół dosko-

nały przy umiarkowanych cenach poleca

Dom kuracyjny

w POWIDZU.

d 1041

Dalsze postępy ofensywy polskiej.

Komunikat sztabu gen. wojsk polskich z dnia 18. bm.
Front północny: Oddziały pomorskie rozpoczęły energiczną kontratację w kierunku na Brodnicę, zajęta przez nieprzyjaciela. W rejonie Lipna-Sierpca i Raciąża lotnicy nasi zaobserwowali ruchy nieprzyjaciela w kierunku wschodnim.

Na północ od Modlina w pomyślnych walkach dn. 18. bm. oddziały nasze wzięły z górą 1500 jeńców, 30 karabinów maszynowych i 1 dział. Wyróżniła się chlubnie grupa pułkownika Dreschera, która pod Babszewem wykonała śmiałą szarżę kawalerji, rozbijając całkowicie całą brygadę sowiecką. Opuszczając pod naszym naporem Pułtusk bolszewicy wywieźli z sobą burmistrza i wszystkich księży.

Na przyczółku Warszawy po ostrej walce zepchnięto nieprzyjaciela stojącego u wrót stolicy, zmuszając go i w tym rejonie do pospiesznego odwrotu. Dnia 17. bm. wieczór oddziały poznańskie zajęły Nowomińsk. Z wkra czającym patrolami wjeżdża do miasta dowódca frontu północnego gen. Haller, entuzjastycznie witany przez wyzwolonych mieszkańców.

Front środkowy: Armie frontu środkowego kontynuują zwycięski swój pochód w kierunku północnym. Kaluszyn, Siedlce, Międzyrzecz, Wiśniewo i Włodawa są w naszym ręku. Zdezorientowane oddziały nieprzyjacielskie napotyka się ze wszystkich stron na oskrzydlające uderzenia naszym kolumnom ulegającym stopniowo zupełnemu rozbiciu. Dotychczasowe dywizje sowieckie 57, 58 i kombinowana 8. zostały doszczętnie zniszczone. Zdobył frontu środkowego sięga cyfry 5000 jeńców, 20 dział, 70 karabinów oraz olbrzymi tabor. Hość ta z każdą chwilą się powiększa.

Front południowy: Dzień 18. upłynął bez znaczących starć bojowych. Wojska nasze przegrupowują się celem odparcia nieprzyjaciela posuwającego się w kierunku Lwowa.

Naczelné Dowództwo. Sztab generalny.

Oświadczenie Włoch w sprawie Polski.

Warszawa, 18. 8. ((Pat.)) Poselstwo włoskie nadsyła nam następujący tekst oświadczenia, które złożył włoski minister spraw zagranicznych hr. Sforza w sprawie Polski: Rozpoczęła się konferencja w Spa. P. Lloyd George poinformował p. Milleranda i mnie o krokach, które próbował przedsięwziąć przy rządzie sowieckim. Rząd sowiecki odrzucił pośrednictwo i zaproponował zamiast tego bezpośrednie układy z Polską. Co się tyczy mnie, to powtarzając rady jakich udzielałem już od kilku miesięcy, zalecałem dyplomatom polskim w Spa w najżywczejszy i najszybszy sposób zawrzeć pokój. Przypomniałem, że Włochy tak samo jak Polska, a nawet dłużej od niej były pod jarzmem przemocy obcej i musiały walczyć prawie cały wiek, aby odzyskać zupełną niepodległość. Pochód na Kijów był błędem. Ale niech rzuci w Polskę kamieniem choć jeden taki kraj, który nie grzeszył nigdy zbyt zapa-

czewym entuzjazmem ekspansji. Gdzie jest ten kraj? Rosja? O nie, a ten mniej Rosja sowiecką. Ale teraz Polska nie rości praw nawet do piędzi ziemi, którą nie była czysto polską. Polska, nauczona doświadczeniem, szczerze pragnie pokoju. Wbrew zabobornym tradycjom rosyjskim (rządy zmieniają się, lecz tradycje zostają), możemy mieć nadzieję, że rząd sowiecki zrozumie przynajmniej, iż w jego własnym interesie jest zawarcie honorowego pokoju i zapewnienie niepodległości Polski. Traktat wersalski był dalekim od rzeczywistości wszystkich idealistów, które przewidywałymy dla Europy pokoju, ale wskrzeszenie zjednoczonej Polski, zbudowanej na trzech rozbitych despotyzmach cesarskich, jest jednym z najjaśniejszych promieni traktatu wersalskiego. Dla honoru Europy trzeba, aby ten promień pozostał zawsze jasny.

Rozpaczliwy stan sowiecków.

Warszawa, 18. 8. (Tel. wł.) W związku z naszą coraz to pomyślniejszą sytuacją na froncie należy tem silniej podnieść przemówienie Trockiego: Uważa on położenie sowiecków za wysoce krytyczne. Wojska bolszewickie, które zbyt daleko posunęły się w głąb Polski, może bardzo łatwo spotkać porażkę, tembardziej, że rząd Lenina posiada w Wranglu wroga o wiele silniejszego i bardziej zorganizowanego, aniżeli przypuszczał. Dalej Trocki żali się na komunistów polskich, którzy pobrali olbrzymie sumy na agitację, a nie zdołali jej nigdzie odpowiednio zorganizować i przeprowadzić, oraz stwierdza, że mobilizacja w Rosji nie dała żadnego pozytywnego rezultatu, bowiem włościanie nie żywią ufności do rządu sowieckiego. Wobec tego zarządzone wśród nich masowe rekwizycje zboża, które całkowicie muszą oddać na pokrycie zapotrzebowania czerwonej armji. Na zakończenie Trocki oświadcza, że nie wyobraża sobie Rosji innej, niż sowieckiej, albo ona taką będzie, albo zniszczy się ją całkowicie.

Walki pod Toruniem.

Toruń, 18. 8. (Pat.) Komunikat Dowództwa Obozu warownego Toruń: Naogół sytuacja bez zmiany. Kowalewo, do którego podsuwali się bolszewicy, zostało wczoraj wieczorem obsadzone przez załogę toruńską. przyczem rozstrzelano 5 Niemców, którzy dawali znaki bolszewikom i przecinali przewodniki telefoniczne. — Dowódca Obozu warownego — Hauser, gen.-ppor.

Kaszubi dla Ojczyzny.

Warszawa, 18. 8. (Pat.) Wydział prasowy inspektoratu generalnej armji ochotniczej nadsyła depeszę datowaną z Wejherowa z 16. bm. do gen. broni Józefa Hallera: Strażnicy mowy polskiej i drogi do morza naszego Kaszubi zebrani na wiecu obrony państwa dnia 15. bm. przysięgają stanąć w szeregi armji gen. broni Hallera, bronić wszystkimi siłami do ostatniej kropli krwi naszej polskiej ziemi i złożyć na ołtarzu ojczyzny życie i mienie, dopóki nasza Matka Ojczyzna z pożoży wojennej nie powstanie nowa, wielka i potężna. Komitet Obrony Państwa w Wejherowie.

Lodzer Volksblatt,
Goniec Kujawski,
Goniec Cieszyński;
b) aus Preussen:
Wielkopolska, Posen,
Gazeta Grudziądzka, Graudenz,
Katolik, Beuthen,
Dziennik Śląski, Königsbütte,
Głos Śląski, Gleiwitz,
Kurjer Śląski, Gleiwitz,
Górnolazak, Kattowitz.
Besonders gut sind die beiden kürzlich erschienenen
Organe der Versöhnungspartei:
Kraj Lisza und
Gazeta Narodowa, Posen.

2. Alle anderen im Bereich des General-Gouvernements Warschau erscheinenden Zeitungen und Zeitschriften, sowie alle in Deutschland herauskommenden polnischen Zeitungen und Zeitschriften bedürfen der Anfrage beim Departement. Hierdurch ist Ziffer 11 des Zeitungserlasses vom 23. Dezember 1915 No. 724/12 15 U K, in dem die Blätter:

Postep, Praca, Dziennik Poznański beispielsweise als erlaubt erscheinen, bezüglich der polnischen Kriegsgefangenen aufgehoben.

Unbenommen dagegen ist den polnischen Kriegsgefangenen, wie dieses auch für alle anderen Kriegsgefangenen zugelassen wurde, das Halten von in Deutschland in deutscher Sprache erscheinenden Zeitungen und Zeitschriften.

3) Die Posener Zeitung „Kurjer Poznański“ nebst ihrem Ableger „Oreodownik“, ebenfalls in Posen erscheinend, wurde wegen ihrer deutschfeindlichen Haltung im Gebiete des Kaiserlichen General-Gouvernements Warschau verboten. Das Verbot wird hiermit auch für die polnischen Kriegsgefangenen ausgesprochen. Auch der „Dziennik Poznański“ und die in Warschau erscheinende Zeitung „Gazeta Poranna, 2 Grosze“, sind nicht zugelassen.

4) Dieser Erlass findet auch Anwendung auf den vom Arbeitsausschuss katholischer Vereinigungen zur Verteilung von Lesestoff in Berlin S. W. 48, Wilhelmstrasse 37 an polnische Kriegsgefangene verteilten Lesestoff, soweit hierbei Zeitungen und Zeitschriften in Frage kommen. Dem Ausschuss sind die unter Ziffer 1 dieses Erlasses genannten Zeitungen mit dem Ersuchen mitgeteilt worden, seine Sendungen, abgesehen von Büchern und Druckschriften, auf diese zu beschränken. Sollte der Ausschuss hiergegen verstoßen, so wird um Mitteilung ersucht.

5) Da die polnischen Kriegsgefangenen häufig mit den zu Kriegsbeginn zurückgehaltenen russisch-polnischen Saisonarbeitern zusammenarbeiten, sind vorstehende Grundsätze auch auf die letzten anzuwenden, soweit sie sich irgend durchführen lassen.

Um nicht Misstrauen hervorzurufen, wird ergebenst ersucht, bezüglich der übrigen, in Ziffer 1 dieses Erlasses nicht erwähnten, in den Kriegsgefangenenlagern gehaltenen Zeitungen und Zeitschriften mit Ausnahme des „Dziennik Poznański“ und der „Gazeta Poranna 2 Grosze“ (Ziffer 3) einen allmählichen, nicht plötzlichen Abbau vornehmen zu lassen.
I. A. Hoffmann.

Ministerstwo wojny.
Departament dla spraw
pomieszczenia jeńców.
No. 2058/9, 16. U K.
Dotyczy gazet i czasopism dla
polskich jeńców wojennych.

Koncentrowanie jeńców wojennych Polaków (oficerów, podoficerów i szeregowców) i związane z tem zamierzenia (porównaj rozporządzenie z dnia 8. lipca 1916. Nr. 79/6, 16. U. K.) wymagają w sprawie abonowania przez tychże jeńców gazet i czasopism następujących zarządzeń, podyktowanych koniecznością specjalnego traktowania Polaków.

1) W porozumieniu z Cesarzkim General-Gubernatorstwem w Warszawie zezwala się bez zastrzeżeń na dopuszczenie następujących dzienników i czasopism:

a) z obszaru gubernatorstwa warszawskiego:
Deutsche Warschauer Zeitung w Warszawie
Goniec Poranny i Wieczorny
Kurjer Polski
Nowa Gazeta
Godzina Polski
Hajnt
Moment
Warschauer Tageblatt
Sowizdrzał
Świat
Tygodnik Polski
Widnokrąg
Lud Polski
Deutsche Lodzer Zeitung w Łodzi

Dokumenty prawdy.

Dokument czwarty.

Kriegsministerium Unterkunftsdepartement
No. 2058/9 16 U K.
Betrifft Zeitungen und Zeitschriften
für polnische Kriegsgefangene.

Berlin W 66, den 20. 10. 1916.

Die Zusammenziehung der kriegsgefangenen Polen (Offiziere, Unteroffiziere und Mannschaften) und die hiermit verbundenen Bestrebungen (zu vergl. Erlass vom 8. Juli 1916 No. 79/6 16 U K) erfordern für den Bezug von Zeitungen und Zeitschriften durch diese Kriegsgefangene folgende, den mit der Sonderbehandlung der Polen zu verfolgenden Zielen entsprechende Regelung.

1) Im Einvernehmen mit dem Kaiserlichen Generalgouver-

nement Warschau sind folgende Zeitungen und Zeitschriften ohne weiteres zuzulassen:

a) aus dem Gouvernement Warschau:
Deutsche Warschauer Zeitung, Warschau,
Goniec Poranny i Wieczorny,
Kurjer Polski,
Nowa Gazeta,
Godzina Polski,
Hajnt,
Moment,
Warschauer Tageblatt,
Sowizdrzał,
Świat,
Tygodnik Polski,
Widnokrąg,
Lud Polski,
Deutsche Lodzer Zeitung, Lodz,
Gazeta Lodzka,
Godzina Polski,

Jesteś taki sam, — i za pomocą ironji uratować swoją wyższość i nieświadomie dać wyraz nurtującemu go zwątpieniu i pesymizmowi.

Inaczej taki Zablocki np., który chwytą temat jako ucziwy i pełen nawet oburzenia człowiek, daleki jednak od pesymizmu i dlatego wewnątrz pogodny, zdrowy i nieskomplikowany, chociaż inteligentny i posiadający bezwzględnie wybitne zdolności satyryczne.

Na tem stanowisku trzeba stanąć, ażeby ocenić wczorajsze widowisko. Wątek komedji jest prosty, a polega na tem, że żona jednego szlachcica „podsiada” (znaczy pierwsze przed nią bierze miejsce) w kościele żonę drugiego, nie mogącę oczywiście znieść upokorzenia i podjudzającej wobec tego męża swego do kłótni, przyczem współzawodnictwo w świetności i pierwszeństwie rodów wielką odgrywa rolę. Nawiasem powiedziawszy, nikt nie robi nigdy takich kastowych i towarzyskich różnic, jak kobiety i przypuszczam, że wogóle wszystkie te różnice są dziełem kobiet, prawdopodobnie dlatego, że o ile zajmują jakieś stanowisko, dzieje się to zwykle dzięki męża a nie własnej zasłudze. Tego zdania był też widocznie Zablocki, względnie autor francuski, z którego wziął szkielet komedji, przypisując tak wybitną rolę w kłótni pani Ryksie Guronosowej. Treść jest zresztą zupełnie polska. Motyw kłótni wyzyskuje Zablocki, aby wykazać wszystkie ciemne i głupie przywary szlachcica zaściankowego („sarmatyzm”), co udało mu się wcale nieźle. Zaleta sztuki jest jej szczerść, działająca na nas i dzisiaj, oraz pewien styl warunkowany zupełnie zdecydowanym charakterem pisarza. Przejawiają się w niej już momenty, jaśniejące później tak wybitnie w komedjach Fredry, owa mocna i zdecydowana, ale w gruncie rzeczy nie żółciowa satyra, którą znała pani Guronosowa zamierza zabić w mniemaniu, że to imię żywej osoby. „Sarmatyzm” Zablockiego, to współczesna karykatura Polaka 18. wieku, dlatego posiada ona dla nas wartość jak stary i dobry przytem portret rodzinny. Inny to już

typ, inny sposób malowania, ale jednak żyjący przypominają nieraz portrety ojców i dziedziczą ich cechy. Czy „sarmatyzm” zaginął? Oczywiście, że nie. Zmienił się i inaczej się przejawia, ale żyje niestety. Może się znajdzie autor, który pochwyci go w dzisiejszej formie. Czyż zanikła „miałkość rozumu” w połączeniu z „dumą”, czyż zanikł upór, rozjątrzenie, nieprzejednana kłótniowość — i analfabetyzm w połączeniu z zarozumiałością? Szukajcie a znajdziecie, mówi Pismo święte, a mnie się zdaje, że niestety nie potrzeboby nawet szukać. Sarmatyzm, inny wprawdzie, ale wciąż się odradzający, panoszy się wśród nas, i dlatego porównanie z portretem pradziadowskim mogło posiadać pewien moment zainteresowania.

Artyści starali się widocznie, ażeby całość doprowadzić do jednego wyrazu i wydobyć ton pradziadowskiego stylu, co im się przyznaje chętnie, udało. Panowie Stoma i Lochman w roli Guronosa i Zugoty stworzyli dobre postacie zadzierzystych szlachciców, pan Roman był kapitalnym „zajazdowym, ale mężnym burdą”, panowie Piotrowski i Topolski wybornie utrafilili ton rozsądnych i sympatycznych obywateli. Retoria pana Rylla budził wybuchy nieklamanej wesołości. Z ról kobiecych wyróżniła się doskonałą grą fertyczna Agatka p. Dąbrowskiej. Ryksa p. Wierzejskiej miała może za mało życia. Zresztą wszyscy stanęli na wysokości zadania.

Przedstawienie wczorajsze było inauguracją sezonu. Wybrano rzecz starą jak we zwyczajach, może dlatego, żeby jaki żyjący autor rozpoczynający sezon, nie „podsiadł” tym sposobem drugiego, jak jani Zugocina panią Guronosową — albo jak przy otwarciu Muzeum Wielkopolskiego. Świat jest zawsze ten sam. Ustępuje się niebożczykom, bo ich niema i nie mogą się z tego cieszyć. Jutro poświęcę teatrowi naszemu, który witam znowu z sympatją, radością i nadzieją, kilka jeszcze uwag.
Jerzy D.

Miejski teatr dramatyczny.

(Dyr. Szczurkiewicz i Żelazowski.)

„Sarmatyzm”, komedja Fr. Zablockiego.

Bardzo kocham ludzi i dlatego lubię chodzić na komedje, bo tam najżyłsiwszy nawet satyryk przemycą ludzi dobrych, być może wprawdzie, że ze względów technicznych dla kontrastu, ale to mnie już nie obchodzi. Albo też dowodzi, że warto im wszystko wybaczyć, bo są tak doskonale zabawni i tak kapitalnie na nich dowcip ostrzyć można, że stają się poprostu w tym celu potrzebni do życia, jak twarde pożywienie zębom gryzoniów.

Ludzie każdej epoki ostrzą je na swój sposób, drzewiej śmieli się szeroko i serdecznie, dzisiaj, ponieważ próżność nosza wymaga więcej świadomego poczucia własnej wyższości, ginącego w śmiechu serdecznym, wolą się uśmiechać.

Patrząc na postacie z komedji Zablockiego tej „najintensywniejszej” radości tak bardzo się już nie odczuwa. Zbyt proste i najwne są odkryte przez niego w człowieku wady i w zbyt serdeczny odkrywa je sposób. Jest Zablocki zgodnie z duchem czasu satyrykiem dobrej wiary, który wierzy w poprawę stosunków, któremu o nią chodzi i który poucza, a to wszystko dosyć zanikło już w teraźniejszej komedji. Autor dzisiaj, czy to głównie obserwator, bardzo świetny nieraz i złośliwy, ale obserwator, usuwający się z uśmiechem subtelnej ironji ze środowiska, na które patrzy, chociażby nawet nie zaprzeczał możliwości tych samych wad u siebie samego, przez co ujawnia wobec nich stanowisko trochę bierne mino całej złośliwości i żółci, a w każdym razie nie agresywne i nie moralizatorskie. Czasem wprawdzie odrzuca maskę dobrze wychowanego człowieka i wybucha pasją, ale tylko po to, ażeby dojść do samoudręczenia na podstawie rozpoznania:

Gazeta Łódzka
Godzina Polski
Lódzki Volksblatt
Goniec Kujawski
Goniec Cieszyński

b) z Prus:

Wielkopolska w Poznaniu
Gazeta Grudziądzka w Grudziądzu
Katolik w Bytomiu
Dziennik Śląski w Królewskiej Hucie
Głos Śląski w Gliwicach
Kurjer Śląski

Górnolazak w Katowicach

Szczególnie dobre są oba niedawno powstałe organa partii ugodowej „Kraj” w Lesznie i „Gazeta Narodowa” w Poznaniu.

2) Odnosić do wszelkich innych w obrębie general-gubernatorstwa warszawskiego wydawanych dzienników i czasopism wymagane jest poprzednie zapytanie się w Departamencie.

Tem samemu znosi się odnośnie do polskich jeńców wojennych cyfrę 11, rozporządzenia w sprawie abonowania gazet z dnia 23. grudnia 1915 Nr. 724/12, 15, U K. wedle którego n. p. Postęp, Praca i Dziennik Poznański uchodzący dotąd za dozwolone.

Niezabronione natomiast jest polskim jeńcom wojennym, na co zezwolono także wszystkim innym jeńcom wojennym, abonowanie dzienników i czasopism w języku niemieckim, wychodzących w Niemczech.

3) Wychodzący w Poznaniu „Kurjer Poznański” oraz odbitka jego „Orełownik”, wychodzący także w Poznaniu, zostały z powodu wrogiego ich dla niemieckości stanowiska, na obszarze general-gubernatorstwa warszawskiego zabronione. Zakaz ten rozciąga się niniejszym również odnośnie do jeńców wojennych. Także „Dziennik Poznański” i wychodząca w Warszawie „Gazeta Poranna — 2 Grosze” nie są dozwolone.

4) Rozporządzenie to stosuje się także do lektury, dostarczanej polskim jeńcom wojennym przez Wydział pracy Związków Katolickich w Berlinie, zajmujący się dostawą lektury, o ile wchodzi w rachubę dzienniki i czasopisma. Wydziałowi temu zakomunikowano wymienione pod cyfrą 1 niniejszego rozporządzenia pisma z prośbą, aby przesyłać swoje ograniczył do tychże pism, pomijając książki i broszury. Na przypadek gdyby Wydział miał przeciwko temu wykroczyć, uprasza się o doniesienie.

Ponieważ polscy jeńcy wojenni pracują często wspólnie z zatrudnionymi tutaj od początku wojny rosyjsko-polskimi robotnikami sezonowymi, zastosować należy powyższe zasady i do tychże, o ile to da się jakkolwiek przeprowadzić.

Aby nie wzbudzić podejrzenia, uprasza się, odnośnie do innych pod cyfrą 1 niniejszego rozporządzenia niewymienionych a w obozach dla jeńców abonowanych dzienników i czasopism, za wyjątkiem „Dziennika Poznańskiego” i „Gazety Porannej — 2 grosze” (cyfra 3), redukować je stopniowo, a nie usuwać odrazu.

Z p.

(podp.) Hoffmann.

Objaśnienie: Dokument powyższy udało się wydobyc z ministerstwa wojny w Berlinie, skąd otrzymał go jeden z polskich posłów parlamentarnych, który pismo to wręczył nam swego czasu w odpisie. Wstęp tego dokumentu (koncentrowanie polskich jeńców wojennych) odnosi się do zamiarów ówczesnych niemieckich, aby w porozumieniu z polskimi politykami aktywistycznymi utworzyć z jeńców tych armii, któreby walczyły po stronie państw centralnych przeciwko Koalicji. Aby tem pewniej zaimplementować te zamiary należało dopuszczać do obozów jeńców te pisma z Polski, które szły tym zamysłem niemieckim na rękę; odnośnie pisma, z których część z chwilą powstania państwa polskiego przestała wychodzić, wymienione są pod liczbą 1 powyższego dokumentu. Natomiast odgrodzić należało jeńców od wpływu tych pism, które przeciwdziałały zamiarom niemieckim, opierając przyszłość Polski na przemyśle z Koalicją. Oprócz obu naszych pism, „Kuriera Poznańskiego” i „Orełownika”, zabraniano się przysyłki do polskich jeńców wojennych i do nieszczęśliwych robotników polskich, jedynemu w Warszawie naówczas organowi demokratyczno-narodowemu, „Gazecie Porannej” (popularnie t. zw. „Dwugroszowiec”) oraz „Dziennikowi Poznańskiemu”.

O pieśń żołnierską.

Mówią, że duch w naszym żołnierzu podupadł i że skutki tego okazały się na froncie. Dezerterzy służą tutaj z ilustracją.

Ale mówią też, że duch dźwiga się znowu w naszym żołnierzu, nabiera rozmachu i polotu i że skutki tego widzimy już dzisiaj w poprawie żołnierskiego animuszu i we wyglądzie bojowej sytuacji. Dużo o tem prawdy. Żeby jednak duch ten rzeczywiście spotężniał i stał się trwałą siłą żołnierskich mas, trzeba zaprzęgnąć do roboty conajmniej tyle odrodnych i błogosławionych czynników, ile zgubnych i destruktywnych złożyło się na jego dezorganizację.

Czem się karmi duch polskiego żołnierza, czem zapala się do umiłowania ideałów ojczyńskich, do obrony duchowej i materialnej spuścizny przodków naszych, skąd czerpie siły?

Duże zadanie — prócz całokształtu środków wychowawczych i oświatowych — ma tutaj do spełnienia i to — bezsprzecznie — pieśń żołnierska. Świadomymi tego byli dawniejsi, ni mniej świadomi są tego i dzisiejsi pieśniarze-poeci.

Ogłoszono konkurs na (dobrą rozumie się) pieśń żołnierską. Nie wiemy jak wypadł ten konkurs. O wyniku jego doniosą nam prawdopodobnie dzienniki.

Zwrócić jednak należy uwagę już dzisiaj, a raczej już wczoraj zwrócić ją należało, na to, że pieśń żołnierska, jako nie raz słyszany na ulicach naszych miast i miasteczek, konkursowa nie jest, a z podzwignięciem, unarodowieniem żołnierskiego ducha nie ma nic wspólnego. Owszem przeciwnie. Nutą treściwą piosenek tych żołnierskich to nie zawsze ale często miłośki, nie tylko rzetelna, czysta, idealna, moralnie zdrowa, wzniosła, ale ogólnie „zalecanki miłosne”, motywy o charakterze ulicznym. „Dziewczyna”, o której śpiewa żołnierz nasz po ulicach, to nie ta skromna, uczciwa polska panienka czy wiejskie dziewczęta, które żołnierz młody wcześniej czy później z czcią i szacunkiem omal religijnym pokocha, ale dziewczyna — jako obiekt podniecający tylko zmysłowość i płciową skłonność ludzką.

Miłością swoją czystą, „sielską i anielską”, żołnierz

Sąd, stracenie, topór!

Tak! Grozi nam straszny sąd, chwila strasznego sądu, chwila odwetu. Postanowiła tak poznańska „Prawda”.

Wyrok sądu będzie opiewał na „stracenie” i „Goniec” nas już nazywa „straceniakami”. Coprawda zostawiają nam jeszcze nadzieję życia, a nawet jeden współpracownik „Gońca” życzy nam „życia najdłuższego, abyśmy mogli ku swemu zawstydzeniu patrzeć jak najdłużej na rozkwitającą Polskę, rządzą wielką, silną, ludową”. Za to życzenie z serca dziękujemy! Wprawdzie „Goniec” sądzi, że to będzie męka dla nas, ale o tem zapominamy. — Chcemy istotnie patrzeć długo na Polskę wielką, mocną, narodową i ludową.

Lokalne nasze pisma radykalne jeszcze dosyć łagodne. Natomiast pisma warszawskie (socjalistyczne-żydowskie!) wybierają na nas narzędzia, śmierci i katusze. Wybrali topór! A męczarnie nam wybrali takie, że na ich wspomnienie będzie się „krew ścinała w żyłach” i usta będą białe od wewnętrznej mrozu.

Podajemy te twórcze, inteligentne, krwiożercze marzenia dosłownie. Wyległy się napewno w mózgach ludzi spokrewnionych ideowo, duchowo, rasowo z wszystkimi degeneratami inkwizycji bolszewickiej na Węgrzech, w Rosji i Ukrainie a la krwawa Fanny i inne. Polski mózg, polska wyobraźnia nie zdobędzie się na takie ludożercze, katowskie rozkosze z cudzej męki. —

Wydrukowano to wszystko w piśmie polskim, które jakby dla bluźnierstwa nazywa się „Naród” (z 15. bm.):

„Endecja, będąca kwintesencją burżuazji polskiej, jak wiemy, dawno już zatraciła rozumienie interesu polskiego.

Obecnie atoli składa ona dowód, że przestała czuć również interes własny. Osłepła na groźbę, która wali pięściami do jej własnych drzwi.

Ze z wojny obecnej, która huraganem niszczyącym idzie przez nasz kraj, endecja nie ocali za skórą swego sadła i tłuszczy, nagromadzonego w długich latach jej pasorzytowanie na chłopskich i robotniczych karkach, to nie ulega żadnej wątpliwości.

Ale burżuacja endecka może jeszcze liczyć na to, że ocali swoją skórę. Odda sadło, ale ocali skórę, jeżeli w chwili obecnej, poniekąd haniebnego nalogu żerowania na krwi tych, którzy w obronie Polski walczą i giną, sama w szeregu walczących stanie.

Jeśli natomiast, pod pozorami przemieszczającego i bliźniarskiego patriotyzmu, kuć będzie oręż nie przeciw najazdowi, ale przeciw Daszyńskiemu: walczyć będzie nie z armją Tukaczewskiego, ale ze sztabem i kancelarią Naczelnego Dowództwa, gubiąc Polskę, zgnotuje sama sobie zgon, o którego zgrozie i męczarni pokolenia mówić będą ustami zbierałami od wewnętrznego mrozu, ścinającego krew w żyłach.

Nad nami, panowie i panie, igrający dziś ogniami plotek i fantasmorogą wokół najukochańszej w Polsce głowy, zawieszony jest topór nie tylko z zagłady, ale i okrucieństwa!”

Wisi więc nad nami topór nie tylko zagłady, ale i okrucieństwa! Pastwić się chcą nad nami! Pastwić za to, żeśmy bronili polskość Polski, żeśmy patrzyli krytycznie na spiskową robotę komunistów,

nigdy ulic wycierać nie będzie — ani jej głosić całemu światu i to jeszcze takiemu — jak ulica.

Miłość nawet czysta, nieskalana, jako ideał, rzecz osobista serca ze względów psychologicznych nie nadaje się na pieśń żołnierską gromadną. Względem zaś literackie — żadną miarą — rozstrzygającymi w tej mierze nie są i być nie mogą.

Pieśń żołnierska rozbrzmiewająca po ulicach miast naszych jeśli już nie kala uszu, nie razi poczucia dziełowości, jeśli nie zdola wycisnąć na niejednym licu niewieściem rumieńca wstydu, to, często conajmniej, nie przystoi polskiemu żołnierzowi jako pieśń wcale nie żołnierska, nie narodowa, nie patriotyczna.

Bojowa pieśń polskich rycerzy była „Bogu Rodzica”. Pieśń to ściśle religijna. Nikt nie żąda, by pieśń żołnierska było konieczne religijna co do treści. Niech jednak będzie czystą, przepojoną umiłowaniem Ojczyzny, narodu, przesyconą szacunkiem dla polskiej szabl i krwi ofiarnej, nastrojona rzeczywiście na nutę ciężkiej duchowej, ściśle żołnierskiej i polskiej.

Pieśń taka musi mieć temperament, pewien rozmach, pewną nawet dezę zdrowej zawadliwości czy brawury żołnierskiej; ale też winna nieść w sobie i ze sobą motywy, które same przez się zdolne są porwać za sobą ducha i serca na wyżyny ludzkie i narodowe, na szczyty poświęcenia się za ojczyńską sprawę.

Autor pieśni żołnierskich musi znać duszę żołnierza i to polskiego — na wskroś.

Czy „dziewczyna” to jedyny motyw, który zdolny jest bohatercko, bojowo nastroić duszę żołnierza? Czy to ideał narodowy żołnierza gotowego na bój za Ojczyznę? Czy te piosenki, które nie raz słyszymy, nie dezorganizują raczej żołnierskiego serca podniecając sztucznie jego zmysły i to najniższym nieraz źródłowym gatunkiem podniecenia?

Pieśni miłosne wogóle, a marne i liche pod względem moralnym w szczególności, osłabiają meskość charakteru w żołnierzu (wogóle u mężczyzny), rozleniwiają jego ducha, mągają go a pod względem płciowym rozstrajają wprost nieraz nieprawą naszych zwłaszcza młodych żołnierzy.

Pamiętać trzeba i o tem, że dzieci nasze, „dziękować Bogu”, mają słuch dobry i to muzyczny i czysto „akustyczny”. Uczą się przedko nie tylko melodii ale — ile że i pamięć u nich nie zła — i treści tych piose-

żeśmy przestrzegali przed nieopatrzniemi krokami militarnymi i politycznymi!

Grozą nam obrońcy Daszyńskiego, Diamanda (także proletariusz!!) Perla itd. zemstą ludu! Panowie! Lud się upomni o przelaną swoją krew u was, bo wysięc tą krwią szafowali!

Nie groźcie więc toporem, nie groźcie zemstą ludu, nie groźcie karami za przelaną krew! Bo sąd za przelaną krew i za niepowodzenie nie czeka na s, lecz was i tylko was!

Wielkopolska za armją rezerwową

Wiek w Kępnie.

W niedzielę, 15. bm. odbył się tutaj ogólny wiec narodowy, w którym wzięły udział wszystkie stany. Przebieg wieca był wspaniały. Przewodniczył mu p. Nieborak, przemowy wygłosili pp.: redaktor Ciecicki i ks. prob. Jadomski z Myjonie. Rezolucję Zjazdu poznańskiego w sprawie armji rezerwowej jednomyślnie wśród powszechnego zapалу uchwalono i skierowano ją telegraficznie na ręce p. ministra Kucharskiego.

Nasze Kępno, położone tu na pograniczu, wykazało i tym razem swój patriotyzm i czujność na niebezpieczeństwo zewnętrzne i w lot pojęło doniosłość akcji za armją rezerwową.

Wiek w Ostrzeszowie. — Nieudały terror N. P. R.

Ostrzeszów, 16. sierpnia.

Celem poparcia akcji Zjazdu poznańskiego za armją rezerwową odbyła się tutaj konferencja przedstawicieli stronnictw z udziałem także N. P. R., na której postanowiono na niedzielę 15. bm. zwołać wspólny wiec narodowy, z wykluczeniem spraw partyjnych. Tymczasem na wiec niedzielny, zwołany przez wszystkie stronnictwa, zjechał p. Herz, który oświadczył, że kompromisów nie uznaje i przybył z referatem z piątkowego pobytu premiera Witosa w Poznaniu i wieca w „Willi Flora”. Wobec żądania ażeby wybrać z pośród zebranych prezydium wieca i zgodzić się na program N. P. R., który był czysto partyjny postanowiły stronnictwa: Związek Lud.-Narod., Chrześc.-Narod. Stron. Pracy i Związek Włościan salę opuścić i urządzono wiec w ogrodzie p. Hendrykowskiego. Większa część wiecowników opuściła salę i podażyła do ogrodu; byłaby jeszcze większa liczba salę opuściła, lecz pewni członkowie N. P. R. ustawili się przy drzwiach i zatrzymywali wychodzących, trzymając drzwi mocno zamknięte.

Po uspokojeniu się wiecowników zagali o godz. 2. wiec p. radca Dr. Życki charakteryzując dosadnie postępowanie N. P. R. w tak poważnej chwili, gdzie Polska pomocy wszystkich a nie tylko pewnej części ludności potrzebuje. Na przewodniczącego wieca obrano Dr. Życkiego; do prezydium p. Hećkę z Z. L. N.; posła Fiołkę i p. Szasta z P. Ch. P.; p. Piłatkę i p. Bilskiego ze Zjed. Włościan. Na sekretarza powołano p. Raka.

Jako pierwszy mówca wystąpił poseł Fiołka, potępiając postępowanie kierowników N. P. R., którzy w tak krytycznej chwili zamiast rękę do współpracy podać, usuwają się i swem sobkostwem do rozgoryczenia i nienawiści doprowadzają. Następnie zdał mówca zebrany sprawozdanie z delegacji posłów wielkopolskich (województw zachodnich) wobec Rady Obrony Państwa zaopatrując takowe bliższymi szczegółami i komunikatami z osobiście odniesionych wrażeń i spostrzeżeń na posłuchaniu. W końcu apelował mówca do zebranych ażeby zgoda i jednością pomagali w ratowaniu upadającej Ojczyzny, się nie rozdrabniali w partje, nie zwalczali się wzajem tylko ręką w rękę pracowali. (Okłaski.)

Następnie przeczytano rezolucję Zjazdu poznańskiego z uzupełnieniem i jednogłośnie ją przyjęto.

nek. Spotkać dziś można naszych „berbeciów milusińskich”, którzy piosenkę niewiarusową ale hulastyczną, nie narodową ale erotyczną i to pośledniego rodzaju, nie wzniosłą ale śliską, z błotem nieraz spowinowacaną, powtarzają — czasem nie rozumiejąc jej wcale — con amore.

I to ma być pieśń żołnierza polskiego?

Czyż niema innych, bardziej promiennych i bardziej ideałowych motywów, któreby mogły „rozradować” duszę żołnierską?

Do pedagogiki żołnierskiej (wojskowej) należy i tą sprawą wychowawczo pokierować. Roboty w tym względzie dla ludzi, którzy oświata i uobywatelenie żołnierza leży na sercu, nie braknie. Małoż to patriotycznych, bojowych „batalistycznych” a głęboko lirycznych strun drżenie w duszy i w lutniach naszych pieśniarzy? Chodzi o dobro duchowe żołnierza polskiego.

Niechaj czynnik w tym przedmiocie miarodajne wejrzą w tę sprawę.

Kto walczy za Ojczyznę, musi być uzbrojonym w meską energję. Tej energii odbierać mu nie wolno. Kto walczy za wolność narodu, musi mieć duszę czystą, bo za najczystsze, najsłoneczniejsze ideały idzie przelewać krew a może i paść na polu chwały.

Tylko z czystą duszą wolno imać się dzieła, które ma za punkt wyjścia, program, zadanie i cel: życie i niepodległość narodową. Inaczej — niema stosunku między treściwym idealizmem zamierzeń i czynów a duszą tego, który te zamierzenia i ideały w realny czyn ma przyoblec.

Pieśń więc, która ma karmić się dusza żołnierska i zagrzewać do wielkich orężnych czynów, winna być wzniosłą a więc ideałową i idealną zarazem, niesplamioną, czystą i złością. W przeciwnym razie nie dziw, że żołnierz nie znając innych motywów, prócz płaskich, zmysłowych i brudnych, nie zakosztowawszy w dostatecznej mierze motywów bohaterzkich i narodowych, gdy braknie mu tych podleglejszych gatunków, a raczej, gdy cała ich marnota, czczość i nicosis się ujawni, nie znajduje w sobie źródła hasła i wskazań, któreby ducha jego utrzymywały na linii narodowej rycerskości.

Uzdrwimy tedy, a jeśli za dużo powiedziiano, uszlachetnijmy garnizonową i bojową polską pieśń żołnierską.

St. Gołąb.

Przemawiali jeszcze w gorących słowach w duchu patriotyczno-narodowym p. Piątek, p. Haćka i p. poseł Pussak. Ten ostatni wskazał jak to naród francuski w chwilach najcięższych uciekał się do modlitwy i do Boga.

Pieśnią „Boże coś Polskę” zakończono podniosły wiec, tem wznieśli się, że obok obradujący wiecownicy kłótnie i niezgodę uprawiali, przeszkadzając mówcom i niedopuszczając umiarkowane głosy do słowa. Na Czerwony Krzyż zebrano na wiecu 705,50 mk.

Akees Grabowa.

Grabów, 15. sierpnia.

Zebrani członkowie wszystkich w Grabowie istniejących towarzystw i instytucji przylaczają się niniejszem do rezolucji powziętej na Zjeździe w Poznaniu na sali Ogrodu Zoologicznego, w dniu 10. sierpnia 1920.

Następuje cytata rezolucji i podpisy członków Zarządów organizacyj i towarzystw w Grabowie.

Postępowanie w sprawach podlegających rozpoznaniu Sądu Najwyższego.

Sąd Najwyższy w Warszawie jest najwyższą instancją sądową w cywilnych i karnych sprawach; rozpoznaje on te sprawy, które dawniej podlegały rozpoznaniu przez Sąd Rzeszy (Reichsgericht) w Lipsku. Z różnych praktycznych względów, o których poniżej będzie mowa, okazało się koniecznym poczynić pewne zmiany w nadal obowiązującej niemieckiej ustawie o postępowaniu sądowym w cywilnych sprawach spornych (Zivilprozessordnung). Zmiany podaje rozporządzenie Ministra b. dzielnicy pruskiej z dnia 15. maja b. r. w nr. 23 „Dziennika Urzędowego Ministerstwa”.

Dawniej zakładanie rewizji, jej uzasadnienie i wnoszenie podać zawierających przyłączenie się do rewizji następowało,

o ile chodziło o sprawy cywilne, przez wniesienie pism w przepisanych czasokresach wprost do najwyższej instancji. Obecnie, zapewne z powodu nie dość sprawnie komunikacji pocztowej i by uchylić od publiczności w b. dzielnicy pruskiej szkody, mogące wynikać stąd, że pismo w przepisanych czasokresach do Sądu Najwyższego w Warszawie nie wpłynęło, naznaczono, by pisma rewizyjne itd. wnoszone do właściwych Sądów Apelacyjnych w Poznaniu i w Toruniu. Sąd Apelacyjny, o ile sprawy nie odrzucił uchwałą z tych szczególnych powodów, że rewizja nie jest zasadniczo dozwoloną lub też nie odpowiada przepisanej formie lub też nie założono jej w przepisanych czasokresach — przekłada tak wniesione pisma jak i wszystkie akta procesowe Sądowi Najwyższemu.

Dla braku adwokatów w Warszawie, którzyby znali obowiązujące w b. dzielnicy pruskiej ustawodawstwo (jak wiadomo obowiązujące u nas niemiecki kodeks cywilny — Bürgerliches Gesetzbuch — zaś w b. Kongresówce kodeks francuski) nie można było pozostawić zakładania rewizji i t. d. adwokatom, ustanowionym przy instancji najwyższej, lecz należało ją poruczyć adwokatowi, dopuszczonemu do występowania przy jednym z Sądów Apelacyjnych b. dzielnicy pruskiej, t. j. adwokatowi tutejszemu. Z tych samych powodów oraz i dla tego, że przy obecnym braku adwokatów w b. dzielnicy pruskiej nie będzie tymże możliwym w każdej sprawie do Warszawy jeździć, umożliwiono odbycie rozpraw przed Sądem Najwyższym, choć żadna strona się nie stawia. Dawniej proces w takim wypadku spoczywał — obecnie rozprawa się odbywa i to w ten sposób, że jeden z członków izby w charakterze sprawozdawcy sprawę wyłoży, przedstawiając na podstawie aktów procesowych jej stan, dotychczasowy przebieg sporu, przyczyny i wnioski rewizyjne.

Spadek wartości pieniędzy oraz zamiar nie przeciążania Sądu Najwyższego sprawami drobnymi, gdy już i tak Sąd Najwyższy będzie miał nadmiar pracy z powodu iż od długiego czasu nie zakładano rewizji do Sądu Rzeszy w Lipsku, a teraz znaczne ilości spraw nagłe do Sądu Najwyższego wpłynęły, są przyczyną przepisu iż w sprawach, w których założenie rewizji jest zawieszem od wartości przedmiotu sporu, tenże przedmiot musi przedstawiać wartość nie ponad 4000 mk. jak dawniej, lecz ponad 15000 mk. Ten przepis nie dotyczy jednak sporów przed wej-

ściem w życie rozporządzenia ministra b. dzielnicy pruskiej t. j. przed 18. maja 1920 r. zakończonych wyrokiem drugiej instancji. W przeciwnym razie pozbawionoby publiczność nagle w wszystkich procesach, w których wartość przedmiotu wynosił ponad 4000 mk. a nie przekracza 15000 mk., możliwości przedłożenia sprawy jeszcze raz do rozpoznania przez Sąd Najwyższy; wynikłoby stąd szkody, o których tutaj szerzej rozprawiać się nie będziemy. W sprawach ponad 4000 mk. zakończonych przed 18. 5. 20. r. wyrokiem drugiej instancji wolno więc nadal odwoływać się do trzeciej, najwyższej instancji.

Przy tej sposobności nadmieniam się, że wskutek nie przesłania spraw do Sądu Rzeszy w Lipsku a braku najwyższej polskiej instancji sądowej, który to brak niedawno uchylono, było koniecznym, czasokresy wyznaczone dla założenia rewizji i t. d. przedłużyć. I tak rozporządzenie z 4. 6. 20. (Dziennik Urzędowy Ministerstwa Nr. 29 str. 606) postanawia, że w cywilnych sprawach spornych czasokresy, które w chwili wejścia w życie traktatu pokojowego jeszcze nie ubiegły, albo też których bieg jeszcze się nie rozpoczął, kończą się a) dla założenia rewizji najwcześniej z upływem dnia 1. lipca 1920 r., b) dla uzasadnienia rewizji najwcześniej z upływem dnia 1. sierpnia 1920 r.

RUCH W TOWARZYSTWACH.

— Zebranie lokatorów m. Poznania odbędzie się w sobotę, dnia 21. bm. o godzinie 7. wieczorem w sali domu Królowej Jadwigi, Aleje Marcinkowskiego. W własnym interesie lokatorów przybycie konieczne. Na porządku dziennym sprawa opłacenia wody. O K 23726

Kto by wiedział cośkolwiek o pobycie Józefa Kucwicza i Narcyza Liebelta, którzy wyjechali z Mińska przed najściem bolszewików, niechaj da znać matce pierwszego „Sobolewskiej” Jaraczewo pow. jarociński, p. adr. „Rolnik w Jaraczewie”.

Nakładem i czcionkami Drukarni Polskiej T. A. w Poznaniu Redaktor odpowiedzialny Stanisław Jaworski.

Fabryka kapeluszy damskich
Z. Lewicka (właśc. Borowicz)
Poznań, ulica Wielka 8.
Nowe modele do formowania kapeluszy na sezon zimowy nadeszły. Fasony merlowe i łuszkowe polecam w wielkim wyborze hurtownie i detalicznie. z3839

Państwowy Urząd Węglowy
niniejszem zawiadamia, że wobec podniesienia ceny koks karwińskiego przez Czechów od dnia dzisiejszego będzie pobierana za koks karwiński awansowa cena 3500 marek za tonę loco kopalnia.

Co dopiero opuściło prasę dzieło:
Ks. Biskupa Łozińskiego z Mińska
Chrześcijańska Miłość ojczyzny
Praca narodowa.
Cena 25.— mk.
Do nabycia we wszystkich księgarniach lub wprost od nakładcy: Drukarnia I. B. Lange, Tow. Akcyjne w Gnieźnie.

Rupimy d1061
lokomobile parową
o sile 200—250 koni parow i uprasz. o oferty
Miejska Elektrownia Gniezno.

Jarząbki, śliwki
dla naszej wyłoczni kupujemy w większych ilościach.
Oferty z podaniem cen uprasza
Hartwig Kantorowicz, T. A.,
Poznań, Grochowe Łąki 6. b307

Wysoka nagroda
za zgubiony 18. bm. wiecz. KOLCZYK BRYLANTOWY
pamiątka rodzinna. z3756-3
Znalezcę uprasza się o odniesienie do hotelu Francuskiego pok. 20 i uprzedzić o tem portiera.

ZGUBY
Olga Lenz
z Łodzi zgubiła w Poznaniu paszport wydany przez okupantów niemieckich t. j. prezydenta policji w Łodzi. Łask. znalazcę zechce takowy oddać w Poznaniu przy ul. Granicznej 13. z3644

Zgubiono
brożkę srebrno-złotą w kształcie motylka wyszadzoną rancikami. Uciwiy znalazcę raczy łaskawie zwrócić za sówitą nagrodą na ul. Staszycy 20, III p. Branner.

W poniedziałek, d. 10. sierpnia
pomiedzy godz. 11—12 wieczor. idąc ulicami Pawła, przez most Teatralny, Dąbrowskiego na ul. Staszycy z3761-3

Dla mej kuzynki, wdowy bezz., w średn. wiek. pos. przeszło 100 000, poszuk. dla braku znaj. panów na tej drodze M. E. A. Wdowiec lub starszy kaw. najchętn. urzęd. w wieku mniejw. 50 lat zechcą zgł. się do Kurjera Pozn. pod z3581.

Pożyczki 10-15 000 mk.
szuka młody urzędnik żonaty. Zastawia biżuterję — ewtl. meble. Procent według umowy. Spieszne zgłoszenia przyjmuje pod z3592 ekspedycja Kurjera Poznańskiego.

Kto z szlachetnych ludzi pożyczysz starszej osobie 20 000 mk. na zakupno masz. do pisania. Spłata nastąpi w przeciągu 2 lat w mies. lub kwartal. ratach z wys. proc. Oferty pod z3574 do eksp. Kurja.

Sprzedano.

Nowy płaszcz ołciński
na sprzed., ogł. można od 4—6 ul. Spokojna 21, pr. na l. z3721

Gospodarstwo
120 morg. pod Gnieznem z kompl. zyw. i martw. inwent., bud. mas. przy 240 tys. mk. zaraz na sprzed. Zgł. przy J. Koniecznym, Gniezno, ul. Mleczysława. r4009

Magiel 3 walcowa,
para spodni, jedwabny teatralny szal, dobra granatowa spódnica tani na sprzed. Oferty pod z3691 do eksp. Kurj.

Skrzydło „Irmiera” i lornetka „Zeiss”
korzystnie do nabycia. z3715 ul. Ogrodowa 13, dom ogrod. l.

SKRZYDŁO na sprzedaż (cena 20 000)
(obej2. pomiędzy 10—2 Pawlicki, Kraszewskiego 19. l. j509/10

DOM
duży o trzech br. sprzed. lub zamienić na ofiary. Wpłaty 450 000 mk. Zgłoszenia: Jędrzej, ulica Polna 14 I piętro na prawo, od 10—4. z3604

Kompi. pokój jadalny
salonik, kanapa, 2 fotole, 4 krzesła, stol. lustro, dywan, garnitur gobelinowy, kanapa, 4 fotole duża szafa do garderoby, biurko damskie, cerat. leżanka, kuchnia kompl. i stół na sprzed. z3566 Skarbowska 4 pr. l.

Dobry garnit. parowy
do mielenia do nabycia. Lokomotywa 3 atm. 14 koni mocy 1910 r. budowana wyrób angli. mocarnia 60x22 1/2 budowana 1910 r. wyrób angli. do tego elewator 4 kolny i pasy transmisyj. Wszystko bardzo dobrze utrzymane i gotowe do użytku. Zgł. przyjm. S. Cedrow, Mrocza, p. wyrzyński z3636

Rower, harmonika, kolczyki
dżamentowe i wyki. kolczyki nr. 43 tani do sprzedania. z3166-7 Chwaliszewo 35, skład cygar

Państwowy Urząd Węglowy
podaje do wiadomości, wszelka korespondencja winna być skierowywana do stacji Granica, kopalnia „Razimierz”.

Państwowy Urząd Węglowy
niniejszem obwieszcza, że ogłoszenia podane w pismach dnia 17. bm. o ewakuacji Urzędu z Warszawy do Zagłębia Dąbrowskiego, należy uważać za nieważne. P. U. W. pozostaje nadal w Warszawie i wszelką korespondencję interesenci mają wysyłać do Warszawy, ulica Jasna 1.

Ubranie męskie
na średnią osobę, ciemne, nowe, na sprzed. z3673 Ulica Śniadeckich 18 II piętro na prawo. Zgłoszenia od g. 1/5.

La fori pras. maszyną
zupełnie suchy, w gatunku przyjeźnym w handlu, kupują w większych ilościach i proszą o ostateczną ofertę franko wagon. b279 Górnośląskie Przedsiębiorstwo Węglowe, Poznań, Węly Zygmunt Augusta 3. Adr. tel.: Werner Węgleślaskie. Telefon 1296 i 3671.

10 morgów łaki
w tem 2 morgi roli w pobliżu Dolnej Wilży, od l. 10. b. r. do wydzierżawienia. Zgłosz. się do Dyblicharskiej, ulica Gwarna 10. z3656

Szezlągi
nowe, kanapa nowa, garnitur (kanapa i 2 fotole), meble używane, na sprzed. Ulica Mińska 3 w podwórzu warsztat. z3643

Kostjum
damski, granat., nowy z futrzanym kołnier., tani na sprzed. pom. 12. a. 3. Ul. Jasna 1 prater na l. z3506

GOSPODARZ,
lat 28, prowadził gospodarstwo we własnym majątku, uchodząca z ziemi Mińskiej, dzielny, energiczny, poszukuje jakiegobądź zajęcia w majątku. Of. proszę nadsyłać pod adres: Poznań, Kanatowa 5, III p. mieszkanie Wólniewicz dla S. P. z3743

Dom wiejski pod Poznaniem,
15 min. od tramwaju, 9 pokoi, ogród, stajnie, szopa, 3/4 morg. roli, w romantycznym położeniu przy remie do zamienienia na dom w Poznaniu lub przedmioty także z dopłatą. d1068 Haldrych, św. Marcin 62.

Na sprzedaż:
Wielki stół składowy z szklana płytą, podstawa do repozytorjum z szklanymi, kasa debowa na kolkiach, szklana szafka z lustrami, kantorek z szklanym obudowaniem, dwie duże elektryczne lampy frontowe, 18 pudełek akumulatorów wyłożonych (d. złotnika) wystawa niklowa z grub. szkl. i prasa do kopijowania. z3742 Ul. Pocztowa 5, skład.

Matychmiast do sprzedania loko Poznań:
równoprądowa prądnica 22 Kw przy 230 volt i 900 obr.
tablica marmur. z wszelkimi aparatami umontowan. z rusztow.
bateria zasobników „Tudor J. 4.” na 220 kompl. nowa, bez kwasu i szkieł.
St. Domagalski, inżyn.
Poznań, ul. Kantaka 8/9.

Mleczarnia parowa
w pow. węgrowskim, korzystnie położona, za 250 000 marek przy wzięciu podług umowy zaraz do sprzed. Blizszych danych udzieli powołany reflekt. firma handl. Meckelburg & Co., Poznań 3, ul. Pat. Jackowskiego 35. d1053

Stare, dobre
skrzypce koncertowe korzystnie do nabycia od 2—8 po pol. Piekary 4, III piętro.

Warsztat mechaniczny
w mieście powiat. Poznański obrót 400 000 marek. Meckelburg & Co., Poznań 3, ul. Pat. Jackowskiego 35. d1052

Maszynę do pisania
systemu „Koppel” mało używaną można nabyć za marek 25 000 w biurze Zjednocz. Producentów Rolnych, św. Marcin 37, Biuro otwarte od godz. 8 rano do 3-ciej po południu. d1055

Tabaki do zatywania
mogą znowu dostarczać w mniejszych ilościach d227 Eugen Sommerfeldt dawn. O. Alberty fabryk. tab. d. zaż. Grudzi.

Na sprzedaż:
Kamienica z restauracją, składem, dem. towarów kolon. i delikatesów, dobrze prosperuj. w mniejszym mieście w Poznaniu zaraz na sprzed. d1051 Meckelburg & Co., Poznań 3, Pat. Jackowskiego 35.

la TORF pra-
sowany dobrej jakości, suchy, dostawiają akuraty i jaknajt. wagonami Górnośląskie Przedsiębiorst. Węglowe, Poznań. Adres dla telegramów — Werner Węgleślaskie. b201

Ciasto fosforowe
które według rozporządzenia policyjnego dnia 15. i 16. bm. przeciw szkodliwym substancjom być musi, jest u mnie w każdej ilości do nabycia. d384 M. Mrugowski, św. Marcin 62.

Kupuję
każdego czasu i każdą ilość
miodu pszczoelnego
i proszę o podanie ceny oraz ilości
lg. Przejemski,
Miejska Górka.

SKEAD
lub wstąpię jako współczeka do większego przedsiębiorstwa. Oferty do eksp. nin. pisma pod z3674.

Baczność! Baczność!
Kupuję używaną garderobę
męską i damską oraz bieliznę i obuwie łapę najwyższe ceny. Oferty skierować pod adresem d743-4 Franciszek Zieliński, Poznań, Rycka 32.

Obwieszczenie

zarządzenia Ministra Spraw Wojskowych w przedmiocie rozszerzenia właściwości wojskowych sądów doraźnych względem osób cywilnych

Na podstawie rozporządzenia Rady Obrony Państwa z dnia 30. lipca 1920 r. Dz. Ustaw Nr. 71. poz. 479 zarządzam wprowadzenie na obszarze całego Państwa Polskiego sądów doraźnych wojskowych względem osób cywilnych, które popełniają następujące przestępstwa:

a) szpiegostwo na rzecz państwa obcego lub nieprzyjaciela lub nieuprawnione werbowanie,
b) w byłym zaborze rosyjskim: zdrada stanu (art. 108, 109, 111, 111.1, 111.2, 111.3, 112.1, 113 ust. 1. kod. kar. z r. 1903),
podżeganie do dezercji (art. 12 ust. 1. ustawy z 20. lutego 1920 r. Dz. Ustaw nr. 20 poz. 104),
c) w byłym zaborze austriackim: porozumiewanie się z nieprzyjacielem i inne przedsięwzięcia, mające na celu szkodę dla polskiej siły zbrojnej lub jej sprzymierzeńców lub korzyść dla nieprzyjaciela (§ 67 ust. 2. austr. U. K. i art. 49 ust. 2 rozporządzenia z dnia 10. maja 1920 r. Dz. Ustaw nr. 59 poz. 369 w przedmiocie wprowadzenia w życie wojskowego kodeksu karnego),
podżeganie do dezercji (§ 222 U. K.)
d) w byłym zaborze pruskim: zdrada (§§ 88—91 niem. kod. kar. z r. 1871) tudzież 1. ust. 1. i 2. i § 3. ust. 2 ustawy z dnia 3. czerwca 1914 r. przeciw zdradzie tajemnic wojskowych Dz. Ustaw Rz. strona 195) podżeganie do dezercji (§ 141 niem. kod. karnego z r. 1871).

Ostrzegam przed popełnieniem któregośkolwiek z wyżej wymienionych przestępstw, każdy bowiem, kto dopuści się odnośnego przestępstwa, będzie odany

pod sąd doraźny i karany śmiercią przez rozstrzelanie.

m. st. Warszawa Minister Spraw Wojskowych w sierpniu 1920 r.

(—) Sosnkowski
Generał-Porucznik.

W Poznaniu, dnia 17. 8. 20 r.

(—) Raszewski
Generał-ppor. i dowódca O. Gen.

Za zgodność odpisu:
Studniak n 1373

ppor. i Referent Prasowy D. O. Gen.

Przepisy wykonawcze

Do Rozporządzenia Ministerstwa b. Dzielnicy Pruskiej z dnia 8. sierpnia 1920 o częściowym rozszerzeniu ustawy o świadczeniach wojennych z dnia 13. czerwca 1873 r.

Obowiązek gmin do dostarczenia potrzebnych pomieszczeń dla władz i urzędów oraz dla urzędników i funkcjonariuszy publicznych i ich rodzin ustanawia się w szczególności jak następuje:

1. W razie potrzeby mają gminy prawo zająć przymusowo mieszkania ludności dla pomieszczenia władz i urzędów oraz dla urzędników i funkcjonariuszy publicznych i ich rodzin celem dostarczenia potrzebnych im kwatery.

2. Zwolnione od dostaw kwatery są osoby zajmujące wraz z rodzinami

mieszkanie 3 pokojowe (mała rodzina) aż do 3 osób
mieszkanie 4 pokojowe (średnia rodzina) aż do 5 osób
mieszkanie 5 pokojowe (liczna rodzina) aż do 7 osób
mieszkanie 6 pokoj. (bardzo liczna rodz.) ponad 7 osób.

Pokoju lub ubikacji, którą zajmuje służba, nie liczy się przy tym za normalny pokój.

3. Uwzględniając powyższe zwolnienia posiadający mieszkanie musi przyjąć na kwatery jeżeli posiada

3 pokoje (rodzina bezdzietna) 1 osobę
4 pokoje 1 osobę
5 pokoi 2 osoby
6 pokoi 3 osoby
7 pokoi 4 osoby
8 pokoi 5 osób
9 pokoi 6 osób
10 pokoi 7 osób i t. d.

W jednym pokoju nie powinno się z reguły zakwaterować więcej niż 3 osoby.

4. Urzędnicy i funkcjonariusze publiczni i ich rodziny płać po 4 marki dziennie dzierżawy od dorosłej osoby. Za dzieci niżej 14 lat płać się 2 marki dziennie od dziecka. Jeżeli rodzina urzędnicza zajmuje dwa pokoje płać powyższe ceny podwójnie, przy zajmowaniu 3 pokoi potrójnie i t. d.

5. Dzierżawa piatna jest z góry przynajmniej za jeden tydzień. Spory lub zatargi rozstrzyga ostatecznie Urząd mieszkaniowy rozjemczy.

6. Posiadający mieszkanie jest obowiązany dać łóżka, kanapy, otomany (dla służby sienniki, koce i t. p.) o ile takowe zbytnie posiada.

7. Za usługę, uprzątnięcie, używanie kuchni, światła i wodę płać się osobno wedle umowy. O materiał opałowy winien postarać się zakwaterowany. Tenże odpowiada za uszkodzenie mebli.

8. Przekroczenia niniejszego rozporządzenia będą karane więzieniem do jednego roku, aresztem lub grzywną do 100 000 mk. polskich o ile ustawy karne nie przewidują kar surowszych.

9. Przeprowadzenie powyższego rozporządzenia podzienie wydane przez gminy, magistraty lub specjalnych komisarzy rządowych dla dopełnienia obowiązku kwatunkowego mogą być w razie potrzeby przeprowadzone przymusowo przez cywilne władze policyjne ew. przy pomocy wojska.

Poznań, dnia 16. sierpnia 1920. n1387

Dr. Celichowski m. p.

Wojewoda.

Ubezpieczenie przedsiębiorstw przemysłowych w razie nieszczęśliwych wypadków

Niniejszym wzywa się wszystkich właścicieli przedsiębiorstw przemysłowych obwodu miasta Poznania, których przedsiębiorstwa były dawniej ubezpieczone w razie nieszczęśliwych wypadków w niemieckich spółkach zawodowych (Berufsgenossenschaften) do zgłoszenia swych przedsiębiorstw i to najpóźniej

do 1. września r. b. do Urzędu Ubezpieczeń miasta Poznania (plac Działowy nr. 6, pokój 3) celem zarejestrowania takowych i podania do ubezpieczenia nieszczęśliwych wypadków w Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu.

Powyższe rozporządzenie obowiązuje także i te przedsiębiorstwa przemysłowe, które się nowo utworzyły i nie były jeszcze członkami dawniejszych niemieckich spółek zawodowych.

Zgłoszenia należy przysłać na specjalnych formularzach, które są bezpłatnie do nabycia w powyższym wymienionym urzędzie.

Przedsiębiorcy, którzy w powyżej określonym terminie swych przedsiębiorstw nie zgłoszą odpowiadają sami za szkody wszelkie powstałe wskutek zwłoki.

Chleb.

Zniżki cen na chleb w wysokości przez władze przewidzianej nie można było przeprowadzić wskutek podwyższenia cen robotniczych. Cenę za 4 funtowy chleb ustanawia się na 9.20 mk. z daniem ogłoszenia.

Poznań, dnia 19. sierpnia 1920.

OBWIESZCZENIE.

Do rozporządzenia Ministra b. Dz. pruskiej z dnia 4. sierpnia 1920. (Dziennik Urzędowy nr. 41.)

W myśl nr. 3. wymienionego rozporządzenia zarządzam co następuje:

1. W Poznaniu, Bydgoszczy, Lesznie, Rawiczu, Ostrowie, Krotoszynie, Gnieźnie, Inowrocławiu, Zbąszyniu i Międzychodzie pobyt na ulicach w nocy od 12 do 4 zakazany.

2. Pozwolenia na pobyt na ulicach w czasie oznaczonym udziela się tylko w wyjątkach, koniecznych wypadkach i tylko osobom, które ze względu na swój urząd lub zawód w nocy niejednokrotnie na ulicy przebywać muszą.

3. Pozwolenie udziela w Poznaniu Starosta Grodzki, w Bydgoszczy Prezydent Miasta, w innych miastach Starostowie powiatu.

4. Winni przekroczeń ulegną w drodze administracyjnej karze aresztu do 3 miesięcy lub grzywny do 3000 marek.

5. Rozporządzenie niniejsze nabiera mocy obowiązującej z dniem ogłoszenia.

Poznań, dnia 17. sierpnia 1920.

(—) Nikodemowicz
Starosta Grodzki.

OBWIESZCZENIE.

Od 1. listopada b. r. odda się kolejową zwózkę nadchodzących do ekspedycji towarowej Zbąszyń zwyczajnych i pospiesznych przesyłek. Odnosne oferty należy przysłać do 1. września wraz z podaniem należytości za zwózkę każdą 50 kg. do niżej podpisanego urzędu. Bliższych informacji dotyczących warunków kontraktu udzieli się tutaj lub w powyżej podanej ekspedycji towarowej.

Poznań, dnia 15. sierpnia 1920.

Urząd obrotu handl. 2.

OBWIESZCZENIE.

W naszym rejestrze handlowym oddział A. nr. 103 zapisano dzisiaj przy firmie (Pleschner Dampf-mühlen, Julius Rosenthal u. &) następującą treść: Firma brzmie teraz: Pleszewskie młyny parowe — Pleschner Dampf-mühlen, Julius Rosenthal.

Pleszew, dnia 21. lipca 1920.

Sąd Powiatowy.

OBWIESZCZENIE.

W naszym rejestrze handlowym oddział A. nr. 88 zapisano dzisiaj przy firmie M. & I. Salomon w Pleszewie, następującą treść: Jawna spółka handlowa. Spółka handlowa rozpoczęła swą działalność w dniu 26. marca 1920 r. Do zastąpienia spółki jest każdy wspólnik pojedynczo upoważniony.

Pleszew, dnia 21. lipca 1920.

Sąd Powiatowy.



Ocienie — spedycję
transporty spieszne
także mebli

via Leszno — Wschowa wykonuje sumiennie i pewnie
J. HIRSCH WSCHOWA.

Do siewu!!

Pierwszy odsiew Lochowa oryg. żyta

Petkuskiego, uznanego przez W. J. R.

po cenach maksymalnych z dodatkami

Rolnik w Sierakowie.

Drzewa opałowego

sosnowego i olszowego w koszach rąbanego

dostarcza n1354

Poznańska Komisja Drzewa

ul. Jasna 17. Telef. 1927.

la suchego prasowan. torfu

w wagonowych ładunkach po cenie przystępnej, dostarcza

Bank Handlowo-Przemysłowy

Sp. za. z ogr. odp. d672

Ładnie umeblowana WILA

lub mieszkanie poszukiwane przez poselstwo. Oferty z podaniem ceny i warunków do eksp. Kurj. p. 23497.

Sprzedaż

Obrazy i 2 piękne lustra

o złoc. ramach, sprzedam z3668

Piekary 10 IV. p. na prawo.

Dom w pow. mieście przy głównej ulicy, z składem i 3 pokojami, na piętrze 4 pok. i balkon z przybud. ubikacją, stos. na większe przedsięw. na sprzedaż lub do zam. na pod. posiadłość w Niemcz. Fr. Grochowalski, Wągrowiec, Szeroka 23. d539

Bilard karambol. mało używany, oraz komple. bufet z aparatami do piwa i ramą do szkła zaraz do sprzedania. Zgł. przyjmuje Bank Handlowy Oddział: Zbąszyń. d816.

Nowa syralnia z białym marmurem i szlifowan. lustrem, jasno - dębowa, do sprzed. Obiekt można od 11—1. z3701

Poznań, ul. Młyńska 3. II p.

Bilard karambolowy, mało używany oraz kompletny bufet do piwa z ramą do szkła. d1058

—gł. przyjmuje Bank Handlowy Oddział Zbąszyń.

Do sprzedania d1046

prasa do stomy

na żelaznych belkach.

Wiadomość Konia

zemia kaliska fabryka Rey-

monda.

Siodło ang. lekkie dobrze utrż. kompl. z czaprak., napiers. i uzdeczka z kand. na szred., taks. i nowy surdut 2 razy nosz. do sprzed. E. Skowroński d3659

Działyskich 10 ptr. 1.

Nowa kamienica

w centrum miasta, 4 kł., 2 fronty, zaraz przy wplacie 600 000 mk. korzystnie do sprzed. Cen. 750 000 mk

Zgłosz. Stary Rynek 20.

Piasecki r3997

Aparat fotogr.

13/18 z kompl. przynależ. tanio do sprzedania. Chwałiszewo 35.

skład cygar. z3584

skład cygar i papierosów przy ożywionej ul. w Poznaniu z powodu powołania właśc. pod broń do sprzedania. Zgłosz. przyjmie Ed. Gasiorek, Długa 11. z3541/2

Dom z składem

w większym mieście (Wolsztynie) z 2 morg. ogrodem owocowym i warzywnym na sprzedaż. Bliższych wiadomości udzieli Jan Świnka, Opalenica. z3522/3

6 dębowych sypialni

50 dębowych łóżek, 60 dębowych krzeseł nie wycielanych, 150 łózek sosnowych na sprzedaż. Of. do eksp. nin. pisma pod z3417-8.

Gilzy z ustnikami

polecia 1000 sztuk po 85 i 95 mk. F. Napiórkowski, Toruń, ul. Poniatowskiego 5. d771

Jadalnie i pokoje męskie

po cenie przystępnej polecia A. Tabaka, fabr. mebli, Swarzędz. Ważne dla odsprzedając. z3507

Pług parowy

fabr. A. Heucke 20 P. S., 2 maszyn. pług, 2 wozy do wody, wóz mieszkalny, taczka do pomp, gruntownie wyprzędzona, pod gwarancją, tanio na sprzedaż. Bogusławski, Rosenthal pod Pelplinem. d910

4 francus. bilardy

z kulami z kości słoniowej i Queues, 3000 sztuk łyżek

stołowych a 4.50 mk. ma natychmiast do oddan. po cen. przyst.

Centrales Biuro Ruchu „Express” Bydgoszcz. n57

Jadalnia i sypialnia

na sprzedaż. Obiekt można od godz. 11—1 przed poł. b 272

Heisig, ul. Młyńska 3. III. p. na prawo.

Pająk do gazu i inne do sprzed. od 2—3. z3562

Alcje Marcinkowskiego 3a, III. p.

Dobry fortepian

przedwoje ny na sprzedaż. Felder — Wągrowiec. z3590

Sprzedam skład cukierków

w ożywionej ul. w Poznaniu. Świetna egzystenc. dla niewiasty. Oferty pod z3439 do eksp. Kurj.

Skrzydło

dobrze utrżym. tanio do nabycia. Zgłosz. od 4—6. r 3979

Srednicki, Za Groblą 5, III. p.

Fortepian

dobrze utrżym. zaraz na sprzed. Janus, Marcellego Mottego 8, II. z3520

Pianino

mało używane sprzedam. Grobla nr. 17, restauracja. r 3597

Czarny dobry

torf prasowany

do centralnego ogrzewania i fabryki kotłów loco na południe od Bydgoszczy zaraz do oddania.

Biuro węglowe, Bydgoszcz.

Bacność! Korzysine dla Polaków z Ameryki!

W pięknie położonym miasteczku Wielkopolski (6 tysięcy mieszkańców) jest zaraz

nowy 2-piętr. dom

w którym od lat 30 znajduje się dobrze prosperująca restauracja, 8 pokoi dla podróz. i skład kolon.

na sprzedaż. Do posiadłości należy 1 1/2 morgi ziemi dobrej włącznie 1/2 ogrodu owocow., 2 wielkie stajnie i spichrz oraz kompletne urządzenie. Oferty uprasza się pod nr. B. 10 do biura ogłoszeń „PAR”

Bydgoszcz, ul. Dworcowa 18. b306

Świetna egzystencja!

Stary, dobrze zaprowadzony

skład skór i pasów

w większym mieście w Poznańskim zaraz na sprzedaż lub do wydzierzaw. Tuz mieszkanie do dyspozycji. Oferty pod d 1057 do Kurjera.

Pająk do światła elektr.

o 4 ramionach, lampa elektryczna do ściągania, dywan (Bordeaux) 2X3, skrzydło czarne bardzo dobre na sprzedaż. z3673

Rycerska 11a, III. wejście, II. piętro.

Kopalnia złota!

Zaprowadzony od lat pier. torzyczny naroznikowy

SKŁAD CYGAR

z kompl. urządzeniem i zasobami towarowymi, z długoletnim korzystnym kontaktem, w centrum większego miasta w Ks. Pozn. za gotówkę 160 tys. marek na sprzedaż. Szybko zdecydowani rezydentanci Polacy katolicy zostaną uwzględnieni.

Zgłoszenia do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod z 3634.

Kawiarnia

w Toruniu, nowo urządzona na sprzedaż. z3678

Do objęcia potrzeba 100 tysięcy marek polskich.

W. Reimer, Toruń, ul. Chełmińska 12.

drzewa opałowego.

Także dostarczamy każdą ilość

cegły palonej oraz cegły wapiennej i szalówki.

Dom Rolniczo Handlowy

Rzymkowski & Junk, Bydgoszcz,

ulica Dworcowa nr. 95. d520

Telefon 1793. Adres telegraficzny „RYMKO”.

Maszynerję do fabrykacji, zniecia i mielenia tabaki

dobrze utrzymana na sprzedaż. d1035

W. Horowski, Leszno.

2 wagony nowych krzesel

po bardzo przystępnych cenach na sprzedaż. z3617

Leon Nawrocki, Mogiło, pl. Lipowy.

Kociół do gotowania

około 400 litrów zawartości

gniotownik ciasta, maszyny do mieszania, maszyny do mielenia korzeni

kuپی.

b266

Łaskawe zgłoszenia z dołączeniem fotografii oraz dokładnym opisem, uprasza się pod R. P. 10479 do Tow. Akc. Reklama Polska, Poznań, Alje Marcinkowskiego 6.

Nowa kamienica

z piekarnią, w dobrej części miasta, przynosząca około 12000 mk., zaraz do sprzedania. Cena 400 000 marek polskich. Zaliczki potrzeba 300 000 mk. d903

Towarzystwo handlu gruntami

Poznań, ul. Gwarna 18 (dawniej Sew. Mielzyńskiego)

Do sprzedania

okazyjnie z powodu służby wojskowej prawie

nowy samochód

ciężarowy na żelaznych kołach (5 ton) marki „Pax” T. A. Nr. 480.

Reklama Polska, Bydgoszcz,

ulica Gdańska nr. 164. b275